Nr. 66. Wtorek, 23 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 85.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 39 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, dr. Zacharyasza Gutowskiego w Tuchowie, do sądu krajowego w Krakowie i zamianował sędziego powiatowego, dr. Zygmunta Kulińskiego w Krakowie, radcą sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Jana Krajewskiego-Kukiela w Tarnowie dla sądu krajowego wyższego w Krakowie, dr. Kazimierza Haburę w Dobczycach dla sądu krajowego w Krakowie, Józefa Czaplińskiego w Tuchowie dla Dąbrowy, Aleksandra Kraśnieńskiego w Bochni dla Nowego Sącza i Tomasza Stanisława Czerwińskiego dla sądu krajowego w Krakowie.

Ministerstwo handlu nadało posady kontrolorów pocztowych starszym oficyałom pocztowym: Feliksowi Golińskiemu z Krakowa i Włodzimierzowi Kiryłowiczowi z Rzeszowa, we Lwowie, oraz Franciszkowi Mazierskiemu w Kołomyi i Ferdynandowi Lustgartenowi w Stanisławowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem kancelistów: Romana Wolańskiego w Rymanowie, Juliusza Karniewicza w Kulikowie, Andrzeja Gogoca w Drohobyczu, Henryka Dawida Halzla w Horodence, Emanuela Weingartena w Tarnopolu, Bazylego Dereżyckiego w Ustrzykach, Józefa Płaczka w Dobromilu, Maryana Hnatkowskiego w Śniatynie, Gustawa Adolfa Pleusa w Skolem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 marca.

Z Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu Izby po przemówieniu p. Kolischera, który domagał się reformy administracyi kolei żelaznej, przemawiał P. Minister kolei Wrba, wykazując konieczność uznania zasady upaństwowienia w ogólności, a w szczególności podnosząc korzyści jakie przyniesie upaństwowienie kolei północno-zachodniej i kolei Towarzystwa kolei państwowych. Pomyślne następstwa wynikną ztąd zwłaszcza dla polityki taryfowej. Wyrażone wątpliwości co do finansowych wyników objęcia tych linij przez Państwo, nie mają zdaniem P. Ministra większego znaczenia. W sprawie polityki taryfowej nastąpiła w wielu kierunkach znaczna poprawa i wprowadzono ułatwienie, szczególnie dotyczy to ruchu galicyjskiego; z drugiej strony musi nastąpić mierne podwyższenie taryf jako remedura za przeprowadzone zbyt szybko ich zniżenie. Zarząd państwowy naturalnie starać się będzie, aby przy tem nie wprowadzono żadnego zamieszania w istniejące stosunki. W sprawie reorganizacyi kolei państwowych oświadczył P. Minister, iż będzie jak dotąd i nadal zadaniem zarządu, zwłaszcza w kierunku taryf, oraz wyekwipowania sieci kolejowej, czynności skoncentrować i jednolicie sprawę tę traktować, natomiast lokalne czynności administracyjne odpowiednio do stosunków w interesie szybkiego załatwienia tak ukształtować, aby uczynić zadość lokalnym potrzebom. Jest zasługą b. Ministra kolei dr. Derschatty i jego wybornego sztabu wypróbowanych służbistych współpracowników, że ugody z kolejami, które mają być upaństwowione, doszły do skutku bez użycia problematycznego środka tj. ustawy o przymusowem wykupnie i bez sporów.

Przy końcu posiedzenia przekazała Izba ustawę upoważniającą Rząd do uregulowania stosunków handlowych z Bułgaryą i Meksykiem komisyi ekonomicznej bez pierwszego czytania.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zebrała się Izba o godz. 3 po poł.

Komisya w sprawie epidemii bydła ukończyła w sobotę obrady nad projektem ustawy o zarazach wśród bydła. Sprawozdawcą w Izbie wybrała komisya p. Povsego. Uchwalono też rezolucyę p. Łukaszewicza w sprawie Akademii weterynaryjnej we Lwowie.

W sprawie nauki przemysłowej.

(C. k. Ministerstwo robót publicznych Pr. L. 262 w sprawie uregulowania zarządu czasowemi urządzeniami nauki przemysłowej [kursami majsterskimi]).

„Dydaktyczne popieranie przemysłu“ obejmuje obok stałych przemysłowych organizacyj szkolnych (państwowych szkół przemysłowych, szkół rzemiosł budowlanych i artystycznych, szkół przemysłowych zawodowych, szkół rzemieślniczych, szkół przemysłowych uzupełniających i t. p.), których niniejsze rpzporządzenie bynajmniej nie dotyczy, wszelką, jakkolwiek nazwaną naukę, (jak kursy zawodowe, kursy majsterskie i czeladnicze, kursy wędrowne i kursy buchalteryczne) mającą na celu dalsze kształcenie przedstawicieli przemysłu i rękodzieł, bez względu na to, kto i gdzie tę naukę urządza i jakąkolwiek ona otrzymuje organizacyę.

Zadaniem c. k. Ministerstwa robót publicznych jest nadzorować i popierać te czasowe, w dalszym ciągu tego rozporządzenia „kursami majsterskimi“ nazwane urządzenia naukowe; ma ono zatem obowiązek starać się o to, aby rozmaite czynniki nie urządzały takich kursów równocześnie w tem samem miejscu, dla przedstawicieli tej samej gałęzi przemysłu i dla tych samych celów.

Mając to na względzie, c. k. Ministerstwo pragnie rozwój wspomnianej nauki przemysłowej w najszerszem tego słowa znaczeniu oprzeć na działaniu programowem i zjednoczyć na tem polu usiłowania wszystkich czynników, zmierzających do popierania przemysłu.

Dla spełnienia tych wszystkich zadań i obowiązków c. k. Ministerstwo robót publicznych musi być dana sposobność do otrzymywania we właściwym czasie wiadomości o wszystkich zamiarach urządzania „kursów majsterskich“.

W tym celu wszystkie publiczne i prywatne czynniki, zamierzające urządzać takie kursy majsterskie (a mianowicie jako instytucye publiczne: Wydział krajowy, gminy, Izby handlowo-przemysłowe, instytuty dla popierania przemysłu, Związki Stowarzyszeń przemysłowych i Stowarzyszenia przemysłowe, a jako instytucye prywatne: Muzea przemysłowe i wolne Stowarzyszenia przemysło-

67)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XX.

(Ciąg dalszy).

Urwał. Po chwili zmieniając ton zaczął go przepraszać za to, że kiedyś urażony krytyką, śmiał okazać niechęć. Mówił jak głęboko czuje niewłaściwość podobnego zachowania się, że wogóle zaślepiony nieszczęśliwą manią, nie umiał ocenić słuszności uwag, które brał za złośliwość, podyktowaną zawiścią zawodową.

— Tak — mówił — posądzałem pana o niską zazdrość konkurencyjną, jak zresztą i innych. Dziś widzę, jak doskonale, jak przenikliwie dyagnozował pan stan mojej duszy. Byłem chory....

Nowakowski trochę zażenowany, starał się odwrócić tok rozmowy.

— Byłem dla pana zawsze z całą życzliwością, ale nie mówmy o tem.

— Owszem, chcę panu powiedzieć wszystko. Jestem uleczony, widzę jasno, trzeźwo. Niestety za późno. Nie wiem, co mnie czeka, jak się skończy sprawa, ale przecież kara nie minie. To fatalne!...

— Jeżeli mogę w czem być panu użyteczny, proszę pana....

— Tak, chcę pana prosić.... Człowiek sam — zaczął Andrzej szukając słów. — Tak. Mam do pana prośbę, sam nie mogę.

— Służę panu.

— Tam w więzieniu, za kratą myślałem.... Inny tam nastrój, inna atmosfera. To poczucie bezsilności wobec kraty, murów, straży!... Rozmyślałem.... Zdawało mi się, że znalazłem rozwiązanie problemu: spalić się w samoofierze.... Tak, obmyśliłem wszystko. Zakonspirowano do celi kawałek gazety. Czytałem — wpadł mi w oczy artykulik.... Ułożyłem wszystko i czekałem. Byłbym czekał rok, dwa, dziesięć.... Jak się to tam wszystko inaczej przedstawia! Marzyłem jednak, że spełnię kiedyś, że spełnię nieodzownie.... ale to był tylko pomysł literacki. Życie mówi inaczej.

Wyciągnął z bocznej kieszeni surduta paczkę papieru.

— Może to pan zechce umieścić gdzie... pod pseudonimem.

— Postaram się, odrzekł literat zdziwiony takiem zakończeniem rozmowy, a w duszy myślał sobie: ten jest jednak niepoprawny.

* * *

Sprawa Andrzeja stanęła na tej drodze przedewszystkiem dzięki świadectwu panny Florentyny.

Zeznania jego samego były mordercze. Przedewszystkiem na razie zamknął się w absolutnem milczeniu i na pytania nie odpowiadał. Było to o tyle łatwiejsze, że silnie ranny w głowę, mógł zasłaniać się chorobą. Skoro jednak wyzdrowiał, indagacye stawały się tak natarczywe, że musiał ustalić jaką historyę prawdopodobną. Zbudował tedy przeciw sobie akt oskarżenia wprost morderczy: Zakradł się po pochyłości jednego z kontforsów przez mur do parku, chciał bowiem wziąć siłą kobietę, którą kochał bez jej wiedzy. W chwili jednak, kiedy w czasie wieczornej przechadzki napadnięta znienacka zawołała o pomoc i zjawił się między nimi jakiś człowiek, w rozdrażnieniu strzelił do niego i.... więcej nie pamięta. Zeznanie to mniej więcej zgodne było z tem, co panna Laura, w pierwszej zaraz chwili po wypadku, kazała zapisać w protokole policyjnym. Zeznanie to jednak obaliło dochodzenie śledcze, które wykryło zgoła odmienne okoliczności zajścia.

Filip nie dość powściągliwy w języku, oddawna przechwalał się na podwórzu, że przyłapuje pana Andrzeja Okszę na schadzkach z panną w pałacu. Było to zbyt ponętną strawą dla ciekawości stróżki, szewcowej i wszystkich innych mieszkańców domu, ażeby o tem nie mówiono jaknajczęściej. To też wszyscy, nie wyłączając Józki od maglarki, wiedzieli napewno, że Andrzej miał klucz od ukrytych drzwi, że zatem nie potrzebował przez mur przełazić. Nadto wiedzieli znacznie więcej. Filip wygadał się wreszcie, że znalazł drogę do parku przez mur, tuż za lipą, pod którą właśnie odbywały się owe schadzki i że ukryty wśród gałęzi, obserwował całemi godzinami, jak ci się tam na dole ściskali i całowali. Potwierdziła to i żona Filipa, która wyznała, że mąż jej przychodził późno w nocy bardzo niespokojny, że budził ją ze snu i choć mu wymyślała na czem świat stoi, musiał opowiedzieć z najdrobniejszymi szczegółami o tem wszystkiem, co się tam pod lipą działo.

— Trzeba być nie wiem czem, ażeby na takie rzeczy patrzeć — mówiła oburzona Filipowa — co to chłopu z próżniactwa do głowy nie przyjdzie!

A on istotnie przez próżniactwo, zrobił sobie sport z niedyskretnych podpatrywań. Dawało mu to jakąś dziwną sensacyę, do której się wciągnął nałogowo.

Wobec rewelacyj tych, podniesionych pierwotnie przez pannę Florentynę, a dalej wyciąganych gwałtem przez sędziego śledczego, okazało się, że zeznanie Andrzeja nie było prawdziwe. Logicznie wywodząc nie mogło być mowy o gwałcie, skoro osoba zgadzała się na schadzki i inne z nich płynące konsekwencye. Całe zatem oskarżenie na tym punkcie upadła. Utrzymywanie tego właśnie punktu przez Andrzeja, nader dobrze usposobiło sędziego. Był to młody człowiek, bardzo elegancki, bardzo wytworny, bardzo europejski, który w tem upartem oskarżaniu się, widział motywy rycerskiej gotowości bronienia czci niewieściej.

„Naturalnie — tłumaczył sobie — gentelman raczej przyzna się do koźlich nóg satyra, niżby miał narazić opinię panny z dobrego domu“.

Kiedy więc obwiniony po raz setny powtarzał swoje pierwotne zeznanie, pan sędzia kiwał głową znacząco i z wielką uprzejmością odpowiadał:

— Mamy już swoje, zupełnie ustalone mniemanie pod tym względem. Rozumiemy, że pan nam nie chce powiedzieć całej prawdy i nie wymagamy jej od pana.

Bezpośrednim rezultatem tego usposobienia władz sądowych było wypuszczenie Andrzeja na wolność za niewielką stosunkowo kaucyą, zwłaszcza, że ekspertyza psychiatrów sprawę zabójstwa oświetliła w sposób nie wyłączający możliwości zupełnego uwolnienia.

Do więzienia przybyła sama Julia. Kiedy ją ujrzał w rozmównicy przez podwójną kratkę drucianą, ogarnął go niewysłowiony żal. Ona! ona tu przychodzi! Po tylu nikczemnościach, jakie wobec niej popełnił!

— Jakto, ty! Ty tu.... po mnie? Nie wyparłaś się mnie jeszcze? Nie przeklęłaś?

Nie odpowiedziała. A gdy go przepuszczono za kratę, wzięła za rękę i uścisnęła silniej, niż chciała.

— Jesteś wolny, idź do domu.

— Nie mam domu.

— Idź ze mną.

— Czyż mogę tam wrócić?

— Idź!

— Więc przebaczasz mi?

Nie odpowiedziała. Ale łzy gorące, które trysnęły jej z oczu, były zbyt wymowną odpowiedzią.

(Dokończenie nastąpi).

we), zechcą zawiadamiać **bezpośrednio** c. k. Ministerstwo o każdym swym projekcie kursu majsterskiego i **to z chwilą powstania tego projektu**, a o ile możności na dłuższy czas przed rozpoczęciem kursu, podając w odnośnej relacyi szczegóły tyczące się miejsca, prawdopodobnego czasu odbycia, oraz przedmiotu zamierzonego kursu. Jedną relacyą można objąć także wszystkie projekty na przeciąg pewnego okresu czasu (roku słonecznego, półrocza i t. p.).

Te relacye, które należy uważać jako relacye wstępne, c. k. Ministerstwo będzie dzieliło na dwie grupy, jedna z nich obejmie te kursy majsterskie, dla których nie żąda się zasiłku państwowego, druga zaś kursy, mające przyjść do skutku z pomocą takiego zasiłku.

Zwraca się uwagę na to, że wszelkie prośby o zasiłki, bez oznaczania na razie ich wysokości, **należy wnosić już w relacyi wstępnej**, późniejsze bowiem żądania nie będą uwzględnione.

Na relacye grupy pierwszej, mające tylko znaczenie informacyjne, c. k. Ministerstwo nie będzie odpowiadało, bez względu na to, czy inicyatorami kursów są czynniki publiczne, czy też prywatne.

Relacye grupy drugiej będą rozpatrywane, a skoro zamierzone kursy zgodzą się z intencyami c. k. Ministerstwa, nastąpi załatwienie relacyi z uwagą: „Niema przeszkody, zasiłek w zasadzie zamierzony".

W razie przeciwnym odpowiedź będzie zawierała umotywowanie odmowy.

Jeżeli nie zachodzi przeszkoda, urządzający kurs, po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, a w danym razie po przeprowadzeniu rokowań z interesowanymi, oraz po ustaleniu bliższych szczegółów co do przeprowadzenia kursu, a mianowicie co do czasu jego odbycia, siły nauczycielskiej, umieszczenia i kosztów, ma wnieść prośbę do c. k. Ministerstwa o ostateczne przyzwolenie na urządzenie kursu i udzielenie na ten cel zasiłku w wysokości co najwięcej jednej trzeciej części całego kosztu, który należy dokładnie obliczyć i w szczegółowym preliminarzu wszystkich wydatków, połączonych z urządzeniem kursu, uwydatnić.

Skoro nie będzie żadnych wątpliwości co do programu, kwalifikacyj nauczycieli, lub innych szczegółów urządzenia kursu, c. k. Ministerstwo udzieli zezwolenia na jego odbycie, zarządzi zawodową jego inspekcyę, a po otrzymaniu dalszej relacyi o przeprowadzeniu kursu, a w danym razie także sprawozdania inspekcyjnego, udzieli w miarę środków stosownego zasiłku.

Popierania kursów majsterskich c. k. Ministerstwo rob. publ. nie będzie ograniczało tylko do przyznawania zasiłków, lecz będzie także współdziałało przy ich organizowaniu, dostarczając zarazem wzorowych programów i środków naukowych.

Pod tym względem urządzający kursy czynniki mogą odnosić się bezpośrednio do c. k. Ministerstwa, lub, stosownie do zawodowego kierunku kursu, do Urzędu popierania przemysłu, do Biura środków naukowych dla szkół przemysłowych, do Biura dla spraw kredytu przemysłowego lub do szkół przemysłowych.

Współdziałanie rzeczonych instytucyj rozdzieli się według istoty rzeczy w ten sposób, że sprawy kursów majsterskich w zakresie przemysłu przyodziewczego (szewstwa, krawiectwa męskiego i damskiego, kuśnierstwa, kapelusznictwa, konfekcyonerstwa bielizny, rękawicznictwa, siodlarstwa, rymarstwa, kufernictwa i t p.), będzie miał na oku Urząd popierania przemysłu; sprawami kursów w zakresie przemysłu artystycznego tudzież przemysłu tekstylnego (tkackiego, pończoszniczego i t. p.) opiekować się będzie Biuro środków naukowych; kursami buchalterycznymi Urząd dla spraw kredytu przemysłowego, szkoły zaś przemysłowe będą miały staranie o te kursy majsterskie, których kierunek zawodowy odpowiada zakresowi nauki szkolnej.

Niniejsze rozporządzenie znosi wszystkie dawniejsze rozporządzenia w sprawie organizowania i subwencyonowania czasowej nauki przemysłowej (kursów majsterskich, kursów zawodowych, kursów wędrownych, kursów buchalteryjnych i t. p.) nie tyczy się wszakże tych czynników w tej sprawie interesowanych, które nie mając zamiaru urządzania kursów na własną rękę, pragnęłyby, aby dla nich takie kursy urządzano. — Te czynniki mają przeto jak przedtem tak i nadal zwracać się do tych instytucyj, od których po myśli niniejszego rozporządzenia mogą oczekiwać spełnienia swych życzeń.

Jako takie instytucye należy uważać szkoły przemysłowe, Instytuty popierania przemysłu, Związki stowarzyszeń przemysłowych i Stowarzyszenia przemysłowe, którym to instytucyom zaleca się, aby w razie niemożności zaspokojenia jakiegoś specyalnego życzenia, zwracały się bądź do innej instytucyi, zajmującej się urządzaniem kursów, bądź do c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Wyjątek pod tym względem stanowi Urząd popierania przemysłu, który nie mógłby uwzględniać życzeń specyalnych, zadaniem bowiem tego Urzędu będzie urządzanie wzorowych zakładów doświadczalnych w lokalnościach własnych, a zresztą spełnianie nadmienionego już obowiązku porady przy organizowaniu kursów majsterskich, zwłaszcza w zakresie przemysłu przyodziewczego.

Z pod berła pruskiego.

(Akcya kolonistów w Wielkopolsce. — Sprawa języka polskiego na zebraniach polskich związków zawodowych).

Do niezbyt dawna jeszcze osadnicy niemieccy, których komisya kolonizacyjna ściągała ze wszystkich okolic Niemiec, a nawet z innych krajów i osiedliła w W. Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich, w życiu politycznem tych dzielnic żadnej prawie nie odgrywali roli. Komisya, traktując ich jako pewnego rodzaju podwładnych, trzymała ten żywioł na pasku, kierowała wszystkimi niemal ich krokami, narzucała im nietylko gospodarczą, lecz także społeczną i polityczną postawę. Nowi ci pensyonaryusze państwowi, aczkolwiek szemrząc kiedy niekiedy, mniej lub więcej głośno, dźwigali na ogół cierpliwie to jarzmo i nie okazywali zbyt wiele aspiracyj do jakiejkolwiek samodzielności.

Zdaje się jednak, że okres ten niemowlęctwa politycznego kolonistów niemieckich należy już do przeszłości. Przed kilku dniami urządzili oni zjazd w Gnieźnie, jakby ku stwierdzeniu, że żywioł ten czuje się już na siłach do odgrywania samodzielnej roli politycznej, zaczyna się organizować i występować publicznie ze swemi żądaniami i pretensyami.

Ewolucyę taką przewidzieć było można z góry. Od całego przecież szeregu lat urzędowe dzienniki niemieckie, mowcy w Sejmie i parlamencie, jak i najwyżsi przedstawiciele władzy wynoszą pod niebiosa tych kolonistów, jako najdzielniejszych pionierów kultury niemieckiej, jako najsilniejsze podpory niemczyzny, zagrożonej jakoby na wschodnich kresach pruskich.

Rzecz prosta, że intensywny ten dym kadzideł odurzać musiał nie zbyt krytyczne umysły niemieckich chłopów i wywołał wśród nich pewnego rodzaju megalomanię. Zwiększające się przy tem corocznie ich kadry dały im poczucie siły materyalnej.

Wystarczył więc pierwszy podmuch z zewnątrz, aby ujawniły się prądy, drzemiące w sferze kolonistów.

Podmuchem takim była znana rezolucya związku rolników niemieckich, oświadczająca się przeciwko zbyt intensywnej kolonizacyi i domagająca się większego niż dotychczas uwzględnienia wielkiej własności ziemskiej przez tworzenie odpowiednich dworostw na majątkach kolonizowanych. Na rezolucyę tę koloniści odpowiedzieli zjazdem, na którym uchwalono żądania, wręcz przeciwne postulatom, wyrażonym w rezolucyi związku rolników, a ujawniając tym sposobem antagonizm pomiędzy niemiecką wielką a małą własnością ziemską na wschodnich kresach pruskich.

Kierując się poczuciem „patryotyzmu", niemieccy wielcy właściciele ziemscy nie występowali, przynajmniej publicznie, ze skargami na niedogodności, jakie na nich sprowadzała kolonizacya. Ale zło przybierało coraz większe rozmiary i wywołało wreszcie obecny jawny zatarg pomiędzy wielką własnością ziemską, wiodącą rej w związku rolników, a kolonistami.

Związek rolników świadom niebezpieczeństwa, jakiem grozi mu to rozdwojenie, wysłał na zjazd kolonistów do Gniezna, zarówno prezesa związku dr. Rösikego, jak i prezesa poznańskiej filii związku, p. Endella. Ale głosy tych dwu panów, zachęcające do rozwagi i zgody, były głosami wołających na puszczy. W zebraniu kipiało usposobienie wojownicze i zaprotestowano przeciwko opiekuńczej i pedagogicznej roli wielkiej własności wobec kolonistów, nadto zaś posunięto się do oświadczenia, że wielka własność ziemska nie jest potrzebna na kresach wschodnich ani z politycznego, ani z gospodarczego, ani wreszcie z pedagogicznego punktu widzenia.

Na jeszcze baczniejszą uwagę zasługuje okoliczność, że dążenia emancypacyjne kolonistów ujawniają się także w ich stosunku do komisyi kolonizacyjnej. Do bardzo jeszcze niedawna zdawało się, że instytucya ta liczyć może na bezwarunkowe posłuszeństwo osadników, osiedlonych na koloniach. Tymczasem uczestnicy zjazdu gnieźnieńskiego domagają się, aby przedstawiciele kolonistów zasiadali w komisyi kolonizacyjnej, bo w ten tylko sposób będą ich interesy należycie strzeżone.

Pretendują także koloniści do większej niż dotychczas roli politycznej. W tym celu domagają się, aby prawa polityczne, przysługujące dawnym właścicielom rozkolonizowanych majątków, przelewane były na kolonistów, którzy w ten sposób uzyskaliby większy wpływ w sejmikach powiatowych i w Sejmie prowincyonalnym.

Nie wiadomo, jakie wrażenie wywołały te dążenia emancypacyjne kolonistów w komisyi kolonizacyjnej. Wszelkie prawdopodobieństwo przemawiać się zdaje za tem, że zatarg, którego pierwszy akt odegrał się w Gnieźnie, zataczać będzie kręgi coraz szersze.

Wielka własność, kierując się instynktem samozachowawczym, stawiać musi i stawiać będzie opór coraz energiczniejszy kolonizacyi zbyt daleko posuniętej. Koloniści zaś, wzrastając z rokiem każdym na siłach i zdobywając sobie coraz większą samodzielność, występować będą z coraz to nowemi żądaniami. Odezwały się przecież na ostatnim zjeździe głosy, że należy wywłaszczać nietylko polskich, lecz także niemieckich wielkich właścicieli ziemskich, którzy nie przebywają stale w swoich majątkach.

*

Komisya petycyjna parlamentu Rzeszy obradowała d. 18 b. m. nad petycyami Zjednoczenia zawodowego w Bochum i wyborczego komitetu centralnego w powiecie raciborskim o dopuszczeniu języka polskiego na zebraniach publicznych.

Pierwszą z tych petycyj referował p. **Napieralski**, popierając ją i surowej poddając krytyce zarządzenia prezesów regencyi w Arnsbergu, Monasterze i Dyseldorfie, dalej sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, wreszcie pruskiego ministra tego wydziału — wszystkie bowiem owe instancye odrzuciły prośbę Zjednoczenia o przyznanie mu prawa posługiwania się językiem polskim na obradach.

Koreferent, konserwatysta **Bolko**, zalecił oddać petycyę kanclerzowi jako materyał.

Komisya jednak 13 głosami przeciwko 12 przyjęła wniosek referenta, p. Napieralskiego. Większość zatem oświadczyła się za dopuszczeniem języka polskiego na zebraniach publicznych Zjednoczenia.

Petycyę centralnego komitetu wyborczego w powiecie raciborskim referował również p. **Napieralski**, wykazując, że wydane tam zarządzenia władz, zabraniające używania języka polskiego, sprzeczne są z § 12 nowej ustawy o stowarzyszeniach i z duchem całej ustawy. Paragraf ten bowiem wyraźnie postanawia, że od przymusu używania języka niemieckiego na zgromadzeniach wolne są powiaty, w których ludność nieniemiecka wynosi więcej niż 60 prc., jak właśnie rzecz ma się w pow. raciborskim.

Po poparciu tych wywodów przez posła centrowego ks. Francka, przyjęła komisya 15 głosami przeciw 8 wniosek referenta, polecający zniesienie zakazu języka polskiego na zgromadzeniach w Raciborskiem.

Spodziewać się należy, iż parlament pójdzie za uchwałą komisyi i w obu wypadkach przychyli się do jej rozstrzygnięcia.

Na Bałkanach.

Położenie.

Z uczuciem znacznej ulgi spoglądać można w przyszłość po ostatnich dniach poważnego zaniepokojenia, kiedy wszystko zdawało się wskazywać, że jedynem wyjściem z napiętrzonych trudności może być tylko wojna.

I znowu przedewszystkiem wpływom Francyi, wytrwale uprawiającej orędownictwo pokoju zawdzięczać należy, iż udało się odwlec krwawą decyzyę. Zwłoka zaś w tym wypadku okazała się prawdziwie zbawczą. Dozwoliła ona tymczasem porozumieć się mocarstwom i otwarła pole nowym zabiegom o uratowanie pokoju. Pojawiły się propozycye Włoch i Anglii a stanowisko Rossyi, dzięki temu nowemu zwrotowi, uległo także zmianie korzystnej z pokojowego punktu widzenia.

Nadewszystko zaś roztropność i umiarkowanie polityki Austro-Węgier, która mimo wszystkiego nie dała się porwać uniesieniu i w imię pokoju przystała na to, by odpowiedź na notę serbską odroczyć na dni kilka, — podziałała jak oliwa, na wzburzone fale wylana.

Jakoż w Wiedniu stwierdzają — wedle prywatnych doniesień — wyraźne polepszenie się sytuacyi w nadziei, że przedstawienia mocarstw wpłyną na uspokojenie w Belgradzie. O wyjaśnieniu jednak zupełnem będzie można mówić dopiero po odpowiedzi serbskiej na notę austryacką, która będzie miała ton bardzo spokojny, ale zawierać też będzie żądania stanowczej i niedwuznacznej enuncyacyi. Od tej enuncyacyi zależą losy wojny czy pokoju.

Głoszą zaś w kołach bardzo poważnych, że rząd serbski gotów jest spełnić te żądania mocarstw, o ile nie są sprzeczne z godnością państwa i interesami narodu. Serbia gotowa jest mianowicie uznać aneksyę krajów okupowanych, zrzec się kategorycznie wszystkich wynagrodzeń terytoryalnych i utrzymywać z Austro-Węgrami normalne stosunki, jakkolwiek wszystko to gotowa jest uczynić tylko pod tym warunkiem, że wszystkie kwestye polityczne sankcyonowane będą albo przez konferencyę mocarstw, albo w jaki inny sposób.

Że w istocie rząd serbski musiał złożyć pewne dowody dobrych chęci, świadczy okoliczność, iż na obiedzie dyplomatycznym u Najj. Pana był także poseł serbski, Simić.

Ale poza rządem stoi w Serbii inny jeszcze czynnik, mniej jeszcze obliczalny od pp. Novakovićów, Milanovićów, Živkovićów i jak się tam zowią: wzburzenie ludności, którą rząd przyprowadził do najwyższego stopnia ekscytacyi i której teraz nie potrafi w okamgnieniu opanować. Tylko też w Serbii jest możliwe. by przyszły dziedzic korony bawił się w niezmordowanego podżegacza, jak ks. Jerzy.

Ogółem stosunki w Serbii są tak odrębne, iż niepodobna mierzyć ich miarą europejską. Mogą one zawieść wszelkie obliczenia i to jest najciemniejszą, a w tej chwili prawie jedyną chmurą na horyzoncie.

Czy z niej wypadną gromy i jak daleko one sięgną, na to nikt dziś odpowiedzieć nie potrafi; ale to pewne, że najcięższej piorun dziejowy, jeśliby go wywołała zapalczywość serbska, ugodziłby przedewszystkiem w Serbię, która przez długie lata musiałaby potem pokutować za te chwile nierozwagi.

Usposobienie w Wiedniu.

Wiedeńskie koła rządowe żywią, wedle prywatnych doniesień, przekonanie, że wskutek interwencyi mocarstw uda się utrzymać pokój.

N. W. Tagblatt twierdzi, że P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal wyraził się wobec wybitnej osobistości politycznej o zagranicznem położeniu w następujący sposób: Wszystkie rozstrzygające czynniki w Austryi życzą sobie utrzymania pokoju, a wypadki ostatnich dni pozwalają mieć nadzieję, że uda się uniknąć wybuchu wojny.

Wedle informacyj *Berliner Tagblattu*, nie przyjmą Austro-Węgry żadnego oświadczenia Serbii, które nie będzie złożone bezpośrednio. Austro-Węgry żądają zrzeczenia się ze strony Serbii żądań o wynagrodzenie terytoryalne, rękojmi zupełnego rozbrojenia się, jak również niedopuszczenia do wkroczenia band na terytoryum austryackie. Żądań tych Austrya nie zrzeknie się pod żadnym warunkiem i nie wpłynie na ich zmianę żadne pośrednictwo.

Akcya i zapatrywania dyplomacyi.

Koła dyplomatyczne w Belgradzie utrzymują, że rozstrzygnięcie o wojnie lub pokoju prawdopodobnie nie nastąpi jeszcze i w tym tygodniu. Obecnie odbywa się bardzo intensywna wymiana not dyplomatycznych między akredytowanymi tam reprezentantami mocarstw, a ich rządami, a to celem zawiadomienia ich o oświadczeniach, udzielonych im przez Milovanovića i o projekcie przyszłej odpowiedzi Serbii na notę austryacką, którą przy końcu bieżącego tygodnia hr. Forgach doręczy rządowi serbskiemu.

Te same koła dyplomatyczne oświadczają, iż panujące w łonie rządu serbskiego usposobienie wcale nie uprawnia do żywienia nadziei, jakoby Serbia miała nie obstawać przy tem, aby kwestyę bośniacką załatwiła ostatecznie konferencya mocarstw. W związku z tem usposobieniem, panującem w łonie rządu, donoszą o ostrych starciach, do jakich doszło na ostatniej serbskiej radzie koronnej, odbytej pod przewodnictwem króla i o pojedynku słownym między Milovanovićem a Pašićem. Ze względu na te stosunki zapatrują się tu sceptycznie na widoki pokojowego załatwienia zatargu póty, póki mocarstwom nie uda się wynaleźć formuły, która Austryę zadowoliłaby, a przez Serbię zostałaby przyjęta.

Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Londynu: Między mocarstwami odbywała się wczoraj wymiana zdań w tym kierunku, aby mający być przez te mocarstwa w Belgradzie podjęty nowy krok, przybrał konkretne kształty, celem uzyskania od Serbii rozbrojenia i podjęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego z Austrya.

Wydawana w Karlsruhe półoficyalna *Süddeutsche Reichskorrespondenz* pisze: Gdy dyplomatycznie i wojskowo zaostrzone położenie między Austro-Węgrami a Serbią trwa dalej, mocarstwa zmuszone są z powodu ostatniej noty rossyjskiej zdecydować się, czy t. zw. kwestya bośniacka ma być na nowo w całej rozciągłości otwarta, albo też czy nie byłoby rzeczą odpowiednią, by sprawę aneksyi traktować już jako fakt dokonany, czy też przeciwnie bez względu na zawartą już ugodę turecko-austryacką ma się ogłosić ten układ za niebyły. Przeciw ponownemu roztrząsaniu kwestyi bośniackiej w tym duchu oświadczyły się nietylko Turcya, Niemcy i Włochy, ale także Francya i Anglia nie będą przeciwne ugodzie austro-tureckiej, którą przecież przyjęły do wiadomości. Nota rossyjska mówi wprawdzie, że należy tę kwestyę przedłożyć konferencyi, nota ta jednak nie uprawnia do przypuszczenia, jakoby Rossya chciała traktat austro-turecki uważać za nieistniejący i zakwestyonować na konferencyi fakt aneksyi. To byłoby dla Austro-Wę-

gier nie do przyjęcia, a także żadne inne wielkie mocarstwo tego sobie nie życzy. Gdyby porozumienie mocarstw przyszło do skutku, to po ich decyzyi Serbia nie będzie mogła więcej z niczem występować, ile że sama w owej nowie okrężnej oddała swą sprawę w ręce mocarstw.

Komentarze węgierskie.

Pester Lloyd pisze: Krok Anglii będzie sympatycznie przyjęty przez wszystkich; przywiązywane jednak do niego zbyt wielkie nadzieje mogą być przez jakiekolwiek zajście w ostatniej godzinie zniszczone. Pośrednictwo mocarstw w Belgradzie będzie miało tylko wtedy skutek, gdy Izwolski zaniecha łączenia serbskiego problemu z konferencyą i przyłączy się do kroku innych mocarstw. Od wpływu Anglii i Francyi na Rossyę zależy najbliższa przyszłość.

Pesti Naplo mniema, że sprawa serbska jest tylko epizodem. Rossya liczy na to, że przez swe stanowisko w zatargu serbskim pozyska rozgoryczone żywioły słowiańskie Monarchii dla idei panslawistycznych. Epoka pokoju w Europie ma się, zdaniem tego dziennika, ku końcowi.

Wiadomości z Serbii.

Na sobotniem posiedzeniu Skupczyny, po przyjęciu w drugiem czytaniu ustawy o minimalnej taryfie cłowej, uchwalono kredyt dodatkowy na cele zbrojenia w kwocie 5,350.000 dinarów.

Naprężenie, z jakiem w kołach rządowych w Belgradzie oczekiwano ponownej noty austro-węgierskiej, ustąpiło prawie zupełnie wskutek licznych wiadomości pism zagranicznych o bliskiej przyjaznej interwencyi mocarstw w Belgradzie. Wszelkie obawy bezpośrednich energicznych kroków Austro-Węgier znikły, a w ich miejsce przyszła wielka ufność w pośrednictwo wielkich mocarstw. W Belgradzie uczuto teraz znów grunt pod nogami, co poznać choćby z głosów twierdzących, że Serbia zawsze zajmowała stanowisko, iż w kwestyi bośniackiej ma rokować z mocarstwami europejskiemi, a nie tylko z Austro-Węgrami. Serbia kilkakrotnie oświadczyła i dziś trwa niewzruszenie przy tej zasadzie, że tylko mocarstwa kompetentne są do uregulowania sprawy bośniackiej. Według tego jest więc rzeczą naturalną — rozumują — iż Serbia podda się takiej uchwale bez zastrzeżeń, albowiem Serbia nie wątpi, iż konferencya europejska tylko w taki sposób kwestyę bośniacką rozwiąże, jak tego wymaga sprawiedliwość; z drugiej strony jednakże postaranoby się w Europie stworzyć nowe położenie, które nietylko chwilowo, lecz także na długie czasy zapewniłoby pokój europejski. Oświadczenie wymuszone przemocą na Serbii nie miałoby ani dla Austro-Węgier ani dla Europy praktycznej wartości. Nie idzie tu o chwilową politykę strusią, lecz o usunięcie ciągłych niebezpieczeństw, grożących ustawicznie pokojowi europejskiemu. Takie zaś niebezpieczeństwo — wywodzą politycy serbscy — tkwi w uplanowaniu rozwiązania kwestyi bośniackiej bez uwzględnienia żywotnych interesów narodu serbskiego.

Serbia żywi i nadal zaufanie w mądrość mocarstw, którym przypadnie w udziale nietylko zasługa, lecz także odpowiedzialność za mające się wytworzyć nowe położenie. Ponieważ także Serbia szczerze i uczciwie miłuje pokój, przeto idzie za radą dającą się pogodzić z godnością samodzielnego państwa, z pełnem zaufania przeświadczeniem, że mocarstwa przed udzieleniem takich rad porozumiały się co do rozwiązania kwestyi bośniackiej. W skutek takiego postępowania odpadnie dla Serbii konieczność wchodzenia obecnie z powodu sprawy bośniackiej w jakiekolwiek bezpośrednie rokowania z Austro-Węgrami, a zarazem zniknie największe niebezpieczeństwo, grożące pokojowi.

Tak więc ciągle jedna i ta sama bałamutna dyalektyka rozwiera usta politykom serbskim, jednocześnie zaś z ich zapewnieniami w szczerą miłość pokoju rozbrzmiewają wojownicze filipiki ks. Jerzego przeciw Austryi.

Wczoraj słyszano jedną z nich w koszarach ochotników serbskich studentów, gdzie królewicz Jerzy wygłosił następującą mowę: „Studenci, bądźcie gotowi! Nie wiele już godzin dzieli nas od wybuchu wojny! Ojczyzna pokłada całą nadzieję w swych żołnierzach i dlatego spodziewam się, że wypełnicie swoją przysięgę i staniecie dzielnie na polu walki oko w oko z nieprzyjacielem“.

Nakoniec zapisać jeszcze wypada, że Serbia nie ustaje w przygotowaniach się do wojny. Według autentycznych wiadomości urządzono koło Valieva w zachodniej Serbii ufortyfikowany obóz, zaopatrzony w ciężkie działa; według zaś nadeszłych do Serajewa doniesień, miało w ostatnich dniach kilka band posunąć się na rozkaz rządu serbskiego aż do granicy.

Stanowisko Bułgaryi.

Ze strony kompetentnej zaprzeczają wiadomości o przewozie serbskiego materyału wojennego przez Bułgaryę. Ani serbskie materyały wojenne, ani broń rossyjska nie przeszły przez Bułgaryę, a ze strony rossyjskiej żadnych w tym kierunku nie stawiano życzeń. Dotąd przewieziono tylko 1.624 koni rossyjskich przez Warnę i Sofię do Serbii.

Półurzędowy dziennik *Wreme* tak pisze o naprężeniu austrycko-serbskich stosunków:

Bułgarska opinia publiczna mało się dotąd tą sprawą zajmowała, lecz ostatecznie nasuwa się pytanie, jakie zajmie Bułgarya stanowisko w razie wojny. Prasa rossyjska ostatnimi czasy wyraziła życzenie, aby Bułgarya stanęła po stronie Serbii. Bułgarya mogłaby może zapomnieć wszystko złe, którego doznała od Serbii, a nawet zapomnieć o postępowaniu Serbii w Macedonii; ale Bułgarya absolutnie nie może porzucić swych własnych realnych interesów, dać się wciągnąć innemu państwu w wojnę i ponosić niepotrzebnie ofiary ze szkodą dla interesów narodu i państwa.

Turcya wobec konfliktu austro-serbskiego.

Jak dzienniki w Konstantynopolu donoszą, komendant wojskowy z Skutari zażądał 50.000 funtów nadzwyczajnego kredytu na wszelkie ewentualności.

Sabath, omawiając ewentualności wojny, wywodzi, że nie wierzy, aby Serbia mogła liczyć na poparcie Europy. Nawet Rossya w obecnem położeniu nie może Serbii pomódz, a co najwyżej może pośredniczyć po klęsce Serbii. Dziennik ten przemawia również za sojuszem Turcyi z państwami bałkańskiemi.

Ikdam pisze, że wojna austracko-serbska nietylko by zniszczyła równowagę Serbii, ale zaszkodziłaby także sąsiednim krajom. W tej sprawie odbyła się wczoraj narada miedzy margrabią Pallavicinim, wielkim wezyrem i zastępcą ministra spraw zagranicznych. Porta według możności będzie się starała przeszkodzić wojnie.

Serajewo. Nowy szef rządu krajowego Bośnii i Hercegowiny, Varesanin, przybył tu wczoraj o godzinie 4 po południu z Mostaru. Na powitanie zebrali się na dworcu naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, cywilny adlatus, generalicya, duchowieństwo, przedstawiciele gminy, urzędnicy i w. i.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu, zakazujące publikowania doniesień, dotyczących zarządzeń wojskowych. Rozporządzenie to opiewa: Ponieważ niektóre pisma przyniosły wiadomości o zarządzeniach wojskowych, które ludność niepotrzebnie niepokoiły i ponadto zawierały doniesienia o dyslokacyi i uzbrojeniu wojsk, zakazuje rząd ogłaszania w dziennikach wiadomości, odnoszących się do stanu, ruchów, siły zbrojnej, o stanie fortec i fortyfikacyj, tak samo o materyałach wojennych jak i o tem gdzie środki żywności mają być przechowywane oraz o jakości i ilości transportów. Ogłaszanie tej treści wiadomości, karane będzie więzieniem do 5 lat jakoteż grzywną do 4000 kor. Zakaz ten nie odnosi się do wiadomości, ogłaszanych przez rząd.

Berlin. Do *Local Anzeigera* donoszą z Belgradu: Osobnym pociągiem wszystkie rzeczy wartościowe, należące do dworu serbskiego, przewieziono do Niszu.

Belgrad. Doniesienie węgierskich i serbskich dzienników, jakoby austro-węgierskie poselstwo tutejsze przeniosło się do Zemunia, jest zupełnie bezpodstawnym wymysłem.

KRONIKA.

Lwów, 22 marca.

— **Kalendarz.**
Wtorek (23 marca):
Wiktora m. — Zbisława. — Kondrata m.
Wschód słońca o godzinie 5·22 rano, zachód słońca o godzinie 5·39 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **JE. dr. Aleksander Tchorznicki,** Prezydent Sądu krajowego wyższego, wyjechał do Wiednia celem wzięcia udziału w posiedzeniu Izby panów. Zastępstwo objął Wiceprezydent sądu krajowego wyższego, p. Przyłuski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jozafat Bohuszewicz, rodem ze Zerczenic na Litwie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dn. 22 b. m. Radca rządu prof. dr. A. Zipper: Poezya i podania średnich wieków a twórczość dramatyczna R. Wagnera Cz. II. Trylogia „Pierścień Nibelungów“. Sala XIV. Uniwersytetu II. p. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. $7^1/_2$.

We wtorek, dn. 23 b. m. Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Unia Polski z Litwą. Sala XIII. Uniw II. p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. $7^1/_2$.

— **Pocztówki z popiersiem Słowackiego.** Lwowskie Koło T. S. L. im. T. T. Jeża chcąc zapobiedz rozpowszechnianiu pojawiających się pozakrajowych pocztówek Słowackiego, wydało 20.000 takich kart własnym nakładem. Popiersie wykonane artystycznie w Lwowskiej firmie „Tęcza“, zdobi kartę z firmą Koła T. T. Jeża. Handle mogą zaopatzyć się w te pocztówki w lokalu Koła ul. Chorążczyzna 6 między 6 a 7 wieczorem.

— **Zgromadzenie w sprawie lwowskiej wystawy kościelnej.** W sali Towarzystwa technicznego w Krakowie odbędzie się we wtorek 23 b. m. zgromadzenie artystów i przemysłowców, którzy zamierzają wziąć udział w wystawie budowy i urządzeń kościelnych, którą Liga pomocy przemysłowej otwiera z końcem maja b. r. we Lwowie.

Na zebraniu tem członek wydziału Ligi pp. inżynier St. G. Żeleński wygłosi referat o celu, pożytku i zakresie tej interesującej wystawy.

Artystyczny plakat dla wystawy zawodowej z zakresu budowy i urządzeń kościelnych, którą Liga pomocy przemysłowej otwiera z końcem maja w Pałacu sztuki we Lwowie, wykonał malarz Wygrzywalski.

Jeszcze przed świętami Wielkanocnemi plakat ten ogromnych rozmiarów, przedstawiający w sposób niezwykle malowniczy temat wystawy — pojawi się w całym kraju.

Wykonanie plakatów powierzono jednemu z lwowskich zakładów litograficznych.

— **Z Kasyna miejskiego.** W środę, 24 b. m., zebranie towarzyskie przy muzyce wojskowej. Wieczór złudzeń wykonany przez profesorów magii. Lista otwarta.

— **Koło muzyczne** (Jagiellońska 7). We środę 24 b. m. o godz. 8 wieczór zwyczajny. W programie prelekcya Waltera o legendzie G. Piernégo: „Krucyata dzieci“ z ilustracyą muzyczną. Wstęp dla członków wolny, dla gości 60 hal.

— **Z krajowego Związku turystycznego.** Ministerstwo robót publicznych zamierza w razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby uczestników, otworzyć bezpłatny czterotygodniowy kurs dla córek właścicieli hoteli i zarządczyń hotelowych, w czasie od 14 kwietnia do 11 maja w Fulpmes w Tyrolu (Grand Hotel Stubai), oraz czterotygodniowy kurs dla właścicieli hoteli i pracowników w przemyśle hotelowym i restauracyjnym, w czasie od 28 kwietnia do 11 maja w Innsbrucku (w tamtejszej Akademii handlowej).

Program kursu pierwszego obejmuje naukę zakupna artykułów żywności, przyrządzania i gotowania, obliczania cen i t. p., której będzie udzielał kuchmistrz hotelowy, — kursu drugiego, — urządzania holeli, pensyonatów i restauracyj, obsługi gości, prowadzenia rachunków itd. udzielać będą osobni specyaliści. — Pierwszeństwo do przyjęcia na te kursy mają osoby, które wykażą się conajmniej dwuletnią praktyką w przemyśle hotelowym.

Koszta utrzymania na kursach ponoszą frekwentanci; w razie ubóstwa, stwierdzonego świadectwem urzędowem, mogą otrzymać z funduszów przez Ministerstwo wyznaczonych zasiłki na zupełne lub częściowe pokrycie tych kosztów. Podania o przyjęcie, zaopatrzone metryką urodzenia i dowodem zatrudnienia w przemyśle hotelowym, ewentualnie także świadectwem ubóstwa, przyjmuje Krajowy Związek turystyczny w Krakowie do dnia 30 marca 1909 r.

— **Ciąg dalszy posiedzenia Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek i środę 23 i 24 marca b. r. każdego dnia o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej,

— **Doroczne walne zgromadzenie Koła pań T. S. L.** odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m. w lokalu Koła ulica Zielona 2, o godzinie 6. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godzinie pół do 7 bez względu na komplet. Na porządku dziennym: sprawozdanie za r. 1908, wybór nowego zarządu, wnioski i interpelacye.

— **Polski kongres pedagogiczny** odbędzie się we Lwowie w dniach 4 i 5 lipca b. r.

— **Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Piotra Medyńskiego w kwocie rocznych 210 koron, przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych gr. kat. obrządku, Mikołajowi Sokołowskiemu, uczniowi III. klasy gimnazyum im. Franciszka Józefa I. w Tarnopolu.

— **Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem w salach nr. 13 i 14 gmachu sądu krajowego przy ul. Teatralnej l. 13.

— **Circolo Italiano.** W środy 24 i 31 b. m. oraz 7 kwietnia odbędą się w klubie włoskim (pl. Maryacki 10) wieczory projekcyjne p. St. Lachowskiego p. t. „Podróż po Włoszech“. Przedstawione zostaną w obrazach świetlnych piękniejsze widoki Włoch z objaśnieniami. Początek zawsze o 7·30 wieczorem. Wstęp dla członków i osób zaproszonych 50 hal.

— **Płonica.** W dniach 18, 19 i 20 marca zgłoszono dwa nowe przypadki zachorowania. Wyzdrowiało siedmioro dzieci, zmarło dwoje, a to: chłopak 11-letni, leczony w domu i dziewczynka półtoraroczna w szpitalu epidemicznym.

W dniu wczorajszym było we Lwowie ogółem 114 chorych na płonicę.

Z Przeworska doniesiono protomedykatowi, że zachorował tam na płonicę lekarz powiatowy, dr. Kowalewski, zakaziwszy się przy zwalczaniu epidemii w powiecie.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie za czas od 7 do 13 marca: na dyfteryę zachorowała 1 osoba miejscowa i 1 z prowincyi; kokluszu był jeden przypadek śmiertelny. Na dur brzuszny zachorowała jedna osoba obca; odry był 1 przypadek zachorowania. Na płonicę zachorowało 19 osób miejscowych, zmarły 2 miejscowe (w tygodniu poprzednim zachorowało 15 miejscowych i 2 obce; zmarły 4 miejscowe i 1 obca).

— **Jatki miejskie** sprzedały w styczniu b. r. 21.103 osobom mięsa wołowego i cielęcego 21.575 kg. za 25.161 koron. Cielęciny, którą sprzedaje się od 21-go stycznia, sprzedano 1318 kg. Przeciętna cena targowa za 100 kg. żywej wagi wynosiła od 59 do 72 koron. Cena cielęciny i wołowiny w jatkach miejskich wynosiła od 1 kor. 12 hal. do 1 kor. 28 hal., zaś w jatkach prywatnych od 1 kor. 24 hal. do 1 kor. 47 hal.

Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Laskownickiego, zatwierdzając szczegółowe rachunki zarządu jatek miejskich za styczeń, uchwaliła na podstawie referatu p. Olszewskiego polecić zarządowi, by za pośrednictwem „Koresp. ratuszowej“ podawał do publicznej wiadomości jak najczęściej ceny mięsa w jatkach miejskich.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę dr. Stanisława Gąsiorowskiego w Winnikach: W. K. 2 kor., Wronka 60 hal., Stanisław Filip 1 kor. 60 hal., Izydor Janicki 1 kor., Kreml Alojzy 40 hal., Trojanowski Franciszek 1 kor., dr. Stanisław Gąsiorowski 2 kor. Razem 8 kor. 60 hal.; na listę p. Zaręby, naczelnika sądu w Gwoździcu: Izaak S. Eisenstein 2 kor., Geber 1 kor., Górka 1 kor., Rosoł 1 kor., Zaręba 2 kor., Podbielski 2 kor., Miączyński 2 kor., Herman 1 kor., Schwebel 1 kor., Maceluch 1 kor., Filip 50 hal., Wróbel 1 kor., Herzog 50 hal., Turek 50 hal., Gardecki 50 hal., Czekajowski 50 hal. Razem 17 kor. 50 hal.; na listę p. Maryi Jaworskiej w Pistyniu: Marya Jaworska 1 kor., Zofia Jaworska 50 hal., Jan Jaworski 1 kor., Sabina Blitzówna 1 kor., Dankiewicz 30 hal., A. Kinzhuber 50 hal., Helena Daszkiewicz 1 kor., Władysława Smolska 2 kor., Leon Trutner 1 kor., Antoni Gregoraszczuk 50 hal., Jan Łyżwiński 1 kor., Adela Łyżwińska 1 kor., Zdzisław Gasiczakowski 2 kor. Razem 12 kor. 80 halerzy.

— **Z magistratu m. Lwowa** otrzymujemy następujące wezwanie:

Pismem z 26 lutego 1909 l. 176 doniósł magistratowi c. i k. austro-węgierski konsulat w Stuttgardzie, że 17-letni Karol Rachwał, syn Antoniego ze Lwowa, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jako robotnik u firmy Bracia Gilardoni w Wolfersdorf obok Altkirch.

Ponieważ uszkodzonemu ma być z tego powodu przyznana renta, a jako małoletni sam jej pobierać nie może, zażądał konsulat zawezwania mieszkającego we Lwowie, lecz niewyśledzonego pod podanym przez dyrekcyę policyi adresem ojca uszkodzonego, Antoniego Rachwała do przedłożenia opiewającego na konsulat austro-węgierski w Stuttgardzie pełnomocnictwa, upoważniającego do poboru tej renty.

Podając to w interesie uszkodzonego, względnie ojca jego do publicznej wiadomości, wzywa się p. Antoniego Rachwała, ażeby zgłosił się w V. Departamencie Magistratu.

— **Statystyka pocztowa.** W styczniu b. r. nadano we Lwowie 4,306.401 listów prywatnych niepoleconych, 4,803.085 kart korespondencyjnych, 372.032 listów urzędowych niepoleconych, 140.704 listów poleconych wogóle, 1,593.846 przesyłek pod opaską, 101.939 przesyłek z próbkami, 3,674.288 egzemplarzy gazet, ogółem 14,992.295; 10.743 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.569 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 55.354 pakietów zwykłych, ogółem 68.666; wpłacono 41.896 przekazów na kwotę 2,609.609 kor. 69 hal., 23.682 czeków kasy oszczędności na kwotę 6,345.629 kor. 86 hal., 2.307 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 68.007 kor. 60 hal., razem 9,023.247 kor. 25 hal.; wypłacono 109.643 przekazów na kwotę 4,083.759 kor. 01 hal., 3.908 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 4,592.710 kor. 13 hal., 1.337 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 73.055 kor. 21 hal., razem 8,749.254 53 hal.

Nadeszło do Lwowa: 635.398 listów prywatnych niepoleconych, 552.040 kart korespondencyjnych, 119.162 listów urzędowych niepoleconych, 154.829 listów poleconych w ogóle, 97.199 przesyłek pod opaską, 3.631 przesyłek z próbkami, 148.751 egzemplarzy gazet, ogółem 1,711.010; 12.706 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.756 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 77.601 pakietów zwykłych, ogółem 93.063.

— **Ruch telegraficzny.** W styczniu b. r. nadano we Lwowie 22.757 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 22.813·42 kor., nadeszło 25.980 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 200.960 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu styczniu nadano we Lwowie telegramów 5.031. Nadeszło 3.650 telegramów. Ilość abonentów 1.227. Ilość rozmów telefonicznych 219.020. Dochód 4.844 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 360, rozmów telefonicznych 7.242. Dochód 6.976 kor. 06 hal. Razem 11.820 kor. 06 hal.

(=) **Z Izby sądowej.** Dziś rozpoczęła się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 29-letniemu Janowi Turkiewiczowi, zarobnikowi w Czyszkach, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Zbrodni tej dopuścił się podsądny na osobie towarzysza swego Teodora Suszki, podczas bójki. Na dzisiejszej rozprawie tłumaczy się tem, że był zupełnie pijany.

Rozprawa przeciw Piotrowi Podboręczyńskiemu, wędrownemu agentowi handlowemu, który w latach 1905 do 1908 w Galicyi wschodniej i na Bukowinie dopuścił się całego szeregu oszustw, zakończyła się wyrokiem, skazującym go na jeden rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

(=) **Odroczona rozprawa.** Rozprawa przeciw mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Mirosławowi Siczyńskiemu, rozpisana na 24 marca, została odroczona z tego powodu, że do dziś nie nadeszły jeszcze z Wiednia akty w sprawie delegacyi sądu pozalwowskiego dla przeprowadzenia tej rozprawy. Po nadejściu aktów, rozprawa wyznaczona zostanie w 24 godzin później.

△ **Zgubiono:** na placu Krakowskim srebrny zegarek „Omega“ ze srebrnym łańcuszkiem; lorentkę szyldkretową na długim złotym łańcuszku; srebrną bransoletkę w kształcie łańcuszka; kolczyk z pięciu brylancikami małymi i dwoma większymi.

△ **Znaleziono:** w ulicy Teatralnej srebrny zegarek damski z monogramem E. F. wraz z srebrnym łańcuszkiem i wisiorkami.

△ **Wypadek na kolei.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym dostał się w sobotę wieczorem zwrotniczy Andrzej Kłok tak nieszczęśliwie pod koła lokomotywy, przesuwającej wozy, iż odniósł znaczne obrażenia na głowie. Pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło Kłoka w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Karola Ludwika najechał w sobotę woźnica dorożki parokonnej nr. 18 na kilkuletniego Antoniego Szymańskiego i dotkliwie go potłukł. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Pożar.** W pracowni stolarskiej p. Jana Mieleckiego przy ul. Panieńskiej l. 8 wybuchł wczoraj w południe pożar, wskutek zajęcia się nagromadzonego w suszarni materyału od zbyt rozpalonego pieca. Pożar ugasiła miejska straż pożarna. Szkoda wynosi 300 kor.

△ **Znaczna kradzież.** Z Żurawna nadeszła do tutejszej policyi w drodze telegraficznej wiadomość, że w nocy z piątku na sobotę włamali się niewyśledzeni sprawcy do kancelaryi tamtejszej gminy izraelickiej i skradli po rozbiciu kasy wertheimowskiej 30.468 kor. w papierach wartościowych, gotówce i książeczkach galic. Kasy oszczędności.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Pięćdziesięcioośmioletnia Anna Kucharska przechodząc onegdaj wieczorem obok kościoła OO. Dominikanów, upadła na bruku tak nieszczęśliwie, iż złamała lewą rękę. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Za schodów realności przy ul. Małeckiego l. 2 skradziono w sobotę chodnik kokosowy długości 10 metrów i szare płótno tej samej długości.

Na rogatce Grodeckiej porzucił w sobotę jakiś włościanin pięć kur, które oddano w przechowanie policyi.

Za wyprawianie awantur w szynku Wixla przy ul. Krakowskiej aresztowała wczoraj policya Aloizego Święcińskiego, szewca i Dmytra Łozińskiego, rzeźbiarza.

✝ **Zygmunt z Olexowa Gniewosz.** We czwartek zmarł w Presbaum w 82 r. życia pozasłużbowy generał major i podkomorzy Zygmunt z Olexowa Gniewosz. S. p. Zmarły urodził się w r. 1827 w Nowosielcach Gniewosz, w Galicyi. Jako podporucznik w 3 pułku huzarów odbył kampanię węgierską, a następnie już jako rotmistrz w 6 pułku kirasyerów kampanie wojenne w latach 1859 i 1866. W roku 1873 został zamianowany pułkownikiem i komendantem 13 pułku ułanów. — W sześć lat później przeszedł w stan spoczynku. Ś. p. Gniewosz był bratem radcy sekcyjnego i posła do Rady państwa p. Edwarda Gniewosza, a stryjem zmarłego niedawno byłego posła do Rady państwa ś. p. Włodzimierza. Zmarły pozostawił żonę i syna, podporucznika w 3 pułku ułanów.

Pogrzeb ś. p. Gniewosza odbył się z honorami wojskowymi w sobotę w Wiedniu.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Władysław Dąbczański, major wojsk polskich z r. 1863/4; Jan Ochrymowicz, maszynista elektrotechnik, w 32 r. życia; Józef Olszewski, radca Cesarski i emer. starszy zarządca poczt, w 67 r. życia;

w Krakowie, Bolesław Antoniewicz, profesor tamtejszej Akademii handlowej, b. prokurzysta Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, w 55 r. życia; Jadwiga z Mierzwińskich Antoniewska, wdowa po urzędniku magistratu, w 76 r. życia;

w Jaśle. ks. Stanisław Fałęcki, katecheta tamtejszego gimnazyum:

w Innsbruku, prof. Józef Schretter, artysta malarz, znany portrecista, w 53 r. życia;

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek, 22 b. m., o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Czł. W. Bruchnalski: a) O drugiej i czwartej części „Dziadów“, b) O „Panu Tadeuszu“; 2. Czł. J. Mycielski: „Nieznany obraz Van Dycka w Polsce“.

— **Złożenie do grobu zwłok** ś. p. Roberta Klemensiewicza, profesora gimnazyum IV. i dyrektora zakładów naukowych żeńskich p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, zmarłego w 48 r. życia w Lussingrande dnia 2 sierpnia 1908, odbędzie się w Krakowie dnia 25 marca 1909 o godzinie 4 po południu.

— **Sąd partyjny nad Stanisławem Brzozowskim** rozpoczął się w sobotę o godzinie 5. po południu w Krakowie, w sali tamtejszej Kasy chorych. W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego p. Diamanda, objął przewodnictwo p. Kohn. Protokolant odczytał protokół o odbytej poufnej naradzie sądu. — Przedstawia on się następująco: Oto, „z powodu, że p. Diamand przybędzie do Krakowa dopiero w niedzielę, sąd zamierzał mimo to rozpocząć rozprawę w sobotę, odczytać na niej część dokumentów i przesłuchać kilku świadków z tem zastrzeżeniem, że gdyby Diamand uznał potem za stosowne dla swej informacyi zbadać część materyału dowodowego, będzie mógł to uczynić. Obrona zaprotestowała przeciw temu zamiarowi, gdyż zdaniem jej, sąd ten bez przewodniczącego przestaje być sądem i zapowiedziała, że gdyby mimoto rozprawa miała się rozpocząć, to mężowie zaufania wraz z p. Brzozowskim natychmiast wyjdą z sali. Sąd postanowił odroczyć rozprawę do wczoraj godz. 3 po południu oświadczając, iż ocenę postępowania obrony pozostawia do przyjazdu przewodniczącego“. Na tem rozprawę sobotnią zamknięto.

— **Trzęsienie ziemi.** Dnia 19 b. m. o godzinie 5·13 rano odczuto w miejscowości Gyöngyös, na Węgrzech dość silne trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło jednak żadnej szkody.

— **Defraudacya.** W wydziale polskiej komisyi szkolnej przy magistracie w Łodzi, wykryto malwersacyę, dochodzącą 10.000 rubli. Popełnił ją zarządca wydziału, Bolesław Pelletier, który po wykryciu jej, zbiegł z Łodzi.

Kronika prowincyonalna.

§ Izba handlowa i przemysłowa w Brodach odbyła onegdaj posiedzenie konstytucyjne, na którem wybrano ponownie: prezydentem dr. Lazara Blocha, a jego zastępcą p. Artura Schnella.

§ Morderstwo dla rabunku. W gminie Mokre, powiatu pilzneńskiego, zamordowano w tych dniach w celach rabunku tamtejszą kupcowę, Gitlę Flamową. Mordercę, którym był 19-letni syn włościanina Bały, aresztowała żandarmerya i odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Pilźnie.

Kronika zagraniczna.

* Panika w cyrku. Podczas onegdajszego przedstawienia wieczornego w cyrku Sarrasaniego w Dreznie wyłamał się z klatki duży lew, a przeskoczywszy ogrodzenie od widowni wpadł do jednej z lóż. Powstała wskutek tego wielka panika, przyczem wiele osób zemdlało. Personalowi cyrkowemu udało się jednak schwytać zbiega, zanim zdołał on rzucić się na publiczność.

* Strejk pocztowy we Francyi. Według sprawozdania prefektury policyi wynosiła liczba strejkujących w piątek 6296, a w sobotę 5822.

W sobotę po południu odbył prezydent Fallières dłuższą konferencyę z ministrem robót publicznych.

Minister Bartou przyjął deputacyę syndykatu robotniczego, który wyparł się odpowiedzialności za przecięcie linij telegraficznych i zapewnił ministra, że praca byłaby natychmiast podjęta pod warunkiem, jeśli ustąpiłby Simyan, i jeżeli żaden urzędnik ani robotnik z powodu strejku nie będzie oddalony.

Minister odpowiedział, że rząd nawet w sprawie dymisyi jednego z członków gabinetu mógłby tylko z parlamentem traktować. Najdalej do wtorku musi być dana rządowi korzystna odpowiedź o zaprzestaniu strejku, poczem rząd wezwie reprezentacyę strejkujących celem omówienia ich interesów. Minister zaapelował w końcu do republikańskiego i patryotycznego ducha syndykatu.

W urzędzie podsekretarza stanu odmawiają wszelkiej odpowiedzi w sprawie ewentualnego ustąpienia Simyana. Według urzędowej statystyki służba telegraficzna odbywa się już normalnie. W urzędach pocztowych służba odbywa się jak zwykle. Główny urząd telefoniczny pracuje lepiej. Także na głównej poczcie stosunki się polepszyły. Natomiast poczta kolejowa pozostawia wiele do życzenia. Na prowincyi służba odbywa się normalnie, tylko w kilku większych miastach zastąpiono brakujących wojskiem i urzędnikami pomocniczymi.

W Paryżu rozlepiono afisze z wezwaniem do urządzenia przed departamentem pocztowym demonstracyi przeciw podsekretarzowi Simyanowi. Skutkiem tej odezwy zebrało się około 2000 osób na rue du Louvre, lecz policya rozproszyła tłum.

Związek handlowo przemysłowy w Paryżu urządził w sobotę po południu demonstracyę z protestem przeciwko strejkowi.

Strejkujący urzędnicy pocztowi urządzili wczoraj zgromadzenie, na którem mowcy zapewniali, że publiczność i prasa żywi dla urzędników sympatyę i wzywali do wytrwania i jedności. Ruch strejkowy przenosi się także na prowincyę. Jeden z mowców oświadczył, że podjęto rokowania i że strejkujący mogliby natychmiast powrócić do pracy, gdyby Clemenceau dał im zadośćuczynienie.

Centralny komitet Związku robotników zatrudnionych w zakładach państwowych uchwalił na giełdzie pracy oświadczenie, że natychmiast rozpocznie propagandę w celu wciągnięcia wszystkich organizacyj robotników państwowych do strejku, jeżeli zarząd pocztowy nie da strejkującym urzędnikom zadośćuczynienia.

Związek angielskich telegrafistów wyraził strejkowi we Francyi telegraficznie sympatyę i przyrzekł finansowe poparcie.

* Krwawy dramat w pensyonacie. W jednym z pensyonatów w Davos rozegrał się w tych dniach krwawy dramat. Urlopowany z powodu choroby porucznik 76 pp. Józef Bartunek, zastrzelił angielskiego kompozytora Muldera. Szczegóły tego zajścia są następujące: Porucznik Bartunek był kuracyuszem i mieszkał w pensyonacie Eisenlohr, w którym mieszkała także pani Mulder z Londynu, do której przyjechał w odwiedziny jej mąż. Kilka dni temu, podczas obiadu, zdawało się Mulderowi, że Bartunek zbyt natarczywie przypatruje się jego żonie. Podniósł się więc i zwracając się do Bartunka zawołał: „Jesteś pan niemieckim gałganem!“ Jeszcze podczas obiadu, za pośrednictwem swojego towarzysza zażądał Bartunek zadośćuczynienia. Mulder jednak odmówił mu go szorstko. Kiedy więc goście opuszczali jadalną salę, wyciągnął Bartunek z kieszeni rewolwer i strzelił do Muldera trafiając go w samo serce. Śmierć nastąpiła bezzwłocznie. Po dokonanej zbrodni, Bartunek oddał się dobrowolnie w ręce policyi. Sprawa ta sądzona będzie przez sąd kantonalny w Chur. Mulder, kompozytor z Londynu, miał lat 42. Bartunek ma lat 34.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — II. „Klub patryotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830 do 1831)“, napisał Aleksander Kraushar. — III. „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — IV. „Materyały do historyi polskiej XIX. wieku. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. „Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — VI. „Z młodości Bony Sforzy“, napisał Adam Darowski. — VII. Listy paryskie, przez Kazimierza Woźnickiego.

Z muzyki. (Debiut panny Stanisławy Makuszównej w „Opowieściach Hoffmana“. — Koncert p. Loewenhofównej).

Fantastyczne „Opowieści“ zawsze tak sympatyczne i pociągające, urozmaicone były wczoraj ze wszech miar udatnym debiutem panny Stanisławy Makuszównej w partyi Olimpii. Młoda śpiewaczka zaprezentowała się nadspodziewanie sprawnie, mimo pewnego skrępowania tremą, nieodłączną zresztą towarzyszką wszystkich pierwszych występów. Panna Makuszówna zwalczyła szczęśliwie to uczucie zaraz w pierwszej zwrotce piosenki i od tej chwili milutki jej głosik brzmiał już swobodnie ujawniając ładną jego barwę i szerokość skali, która pozwoli sięgnąć debiutance już dzisiaj nawet po partye więcej odpowiedzialne. Dodać przytem wypada, że pod względem scenicznym panna Makuszówna prezentuje się nader korzystnie, moderuje umiejętnie temperament i daje całość ładnie zaokrągloną, miłą i sympatyczną. Obsada innych partyj pozostała niezmieniona, uwalnia nas przeto od powtórnych rozpatrywań.

W sali „Domu narodowego“ tymczasem koncertowała p. Natalia Loewenhofówna, pianistka na stanowisku. Z łatwo zrozumiałych przyczyn nie mogliśmy wysłuchać produkcyi całej, poważnej i sumiennej jak wszystkie jej poprzednie występy. Słyszana przez nas interpretacya Chopina była cokolwiek oschła jakkolwiek nienaganna technicznie. Za to drobnostki kompozycyi koncertantki, bardzo zgrabne, odegrane były oczywiście z większą lotnością i bardziej powiewnie. P. Loewenhofównę oklaskiwano szczerze i z uznaniem ofiarując jej piękne kwiaty, których nie szczędzono również pannie Makuszównej, przyjętej przez całą publiczność ogromnie życzliwie.

Dante Baranowski.

Koncert Teodora Pollaka przesunięty został ze względu na przypadającą we wtorek premierę w teatrze, na następny dzień t. j. środę 24 b. m. Artysta ten równie dzielny i sympatyczny, jak skromny, zdobył już sobie w naszem mieście u zwolenników czystej sztuki powszechne uznanie, nie ulega więc wątpliwości, że wielbiciele jego tłumnie wypełnią piękną salę Koła literacko artystycznego, by usłyszeć w doskonałem wykonaniu szereg utworów Schuberta, Schumanna, Chopina, Liszta, Moszkowskiego i Pollaka. W koncercie — jak wiadomo — przyjęła współudział artystka opery, p. Jadwiga Dębicka.

Ferdynand Hösick. „Miłość w życiu Zygmunta Krasińskiego“. Kraków, 1909. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Autor powyżej wymienionego studyum biograficznego już w początkach swojej działalności literackiej umiłował gorąco przedmiot, któremu obecnie poświęcił gruby tom, liczący blisko sześćset stronnic druku. W 1893 roku, w miesięczniku warszawskim *Ateneum*, redagowanym przez Piotra Chmielowskiego, ukazał się jego szkic, omawiający pierwszą miłość Zygmunta Krasińskiego, w następnych zaś latach (po rok 1898) przybywały przyczynki, pogłębiające badania i wzbogacające studya Hösicka nad niemal całym „erotycznym“ życiorysem poety. Równocześnie i nieco później, odnosząca się do twórcy „Przedświtu“ dokumentalna i krytyczna literatura innych wydawców i badaczów, rozszerzała i wzmagała swój zakres, rzucając coraz jaśniejsze światło na twórczość, charakter i uczucia Krasińskiego. W 1902 ukazała się jego młodzieńcza korespondencya z Henrykiem Reeve; w 1904 dwutomowe, znakomite dzieło prof. Kallenbacha, oparte na nieznanych materyałach rękopiśmiennych, należących do archiwum rodzinnego Krasińskich; w tymże samym roku zbiorowa krytyczna edycya dzieł poety, wydana przez prof. Tadeusza Pinięgo, a mieszcząca w sobie liryki, pisane pod wpływem afektu do Delfiny Potockiej; wreszcie listy do Joanny Bobrowej, ogłoszone w 1905 r. w *Przewodniku naukowym i literackim* przez Leopolda Méyeta, nie licząc różnych mniej znaczących dokumentów i opracowań. Te wszystkie publikacye skłoniły Hösicka do przerobienia swoich prac pierwotnych i połączenia oddzielnie traktowanych momentów w jedną wielką i zwartą całość, w której z wrodzonym sobie zmysłem konstrukcyjnym, odtworzył wierny konterfekt Zygmunta Krasińskiego, miotanego romantycznymi sentymentami, a czasem i szczeremi namiętnościami, zakończonem spokojną i rozważną miłością do żony, niekochanej po ślubie, uwielbianej u schyłku życia. Malując go z charakterystyczną ścisłością, namalował również tuż obok doskonałe portrety, albo szkice wizerunkowe kobiet, w których kochał się poeta. Więc: Amelię Załuską, Henriettę Willan, Joannę Bobrową, Delfinę Potocką i wreszcie Elżbietę z Branickich Krasińską. Książka, chociaż w treści swej jest analitycznem omówieniem rzeczywistości, interesuje jak powieść i liczyć może na wielkie powodzenie w szerokich kołach czytelników, a szczególnie czytelniczek polskich.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 1-szy „Matka“, dramat w 4 aktach przez Stanisł. Przybyszewskiego; z udziałem Amelii Rotter, Ireny Trapszo, Stanisława Hierowskiego, Ludwika Wostrowskiego, Huberta Brzozowskiego; oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 1-szy (nowość) „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Lepolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa.

We środę, po raz 2-gi „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Leopolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny z śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 6 ty „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Środa, „Obłudnicy“, kom. w 3 aktach B. Shawa (popul.)

Czwartek, „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne B. Grimma przerobił R. Walewski (początek o godz. 6ej).

Piątek, „Wesele“, dram. w 3 ch aktach St. Wyspiańskiego (na dochód krak. koła Akadem. Związku pomocy Narodowej).

Sobota, „W latarni“, dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, „W latarni“.

Poniedziałek, „Skiz“, kom. w 3 ch aktach G. Zapolskiej Janowskiej (pop.)

Przedstawienia amatorskie w Kasynie miejskiem.

(I) W towarzystwie lwowskiem przyjął się zwyczaj urządzania co roku przedstawień amatorskich na rzecz miejscowych Stowarzyszeń filantropijnych, które opiekują się najbiedniejszymi, spiesząc wszędzie i zawsze z pomocą chętną tam, gdzie woła o nią smutek życia, nędza i nieszczęście. Akcya ta, rozwijana z doskonałymi wynikami przez tak zasłużone instytucye, jak Towarzystwa opieki nad sierotami, kolonij wakacyjnych i Dzieciątka Jezus, wymaga jednak znacznych funduszów, nie znajdujących zwykle całkowitego pokrycia w normalnych dochodach tych Towarzystw. Panie, stojące na ich czele apelują tedy do ofiarności publicznej, która nigdy nie zawodzi, apel ten przybiera bowiem zazwyczaj formę tak ciekawą, że budzi ona ogólne zainteresowanie, ciesząc się stale wielką popularnością i żywem poparciem najszerszych kół naszego miasta. Przedstawienia amatorskie, prelekcye, zainicyowana w tym roku po raz pierwszy przez ks. Andrzejową Lubomirską wystawa najcenniejszych klejnotów galeryj prywatnych, oto sposoby służące do powiększenia funduszów filantropijnych, których cel piękny, szlachetny łączy się nietylko z prawdziwym pożytkiem kulturalnym, lecz także i z zabawą. W tym roku zużytkowano wszystkie te sposoby, a każdy z nich dał rezultaty pod każdym względem świetne, wprost nie oczekiwane. Przedstawienia amatorskie, które doszły do skutku w sobotę i w niedzielę w sali Kasyna miejskiego, uwieńczyły godnie szereg owych zabiegów, starań i pracy poświęcony dziełu miłosierdzia i miłości bliźniego. Że te przedstawienia udały się tak nadzwyczajnie, to przypisać należy nietylko ich żywym jeszcze w pamięci wszystkich tradycyom, lecz przedewszystkiem niestrudzonej, gorliwej i ofiarnej działalności Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, oraz ks. Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Baworowskiej, Anny hr. Wolańskiej i pań komitetowych, które podjąwszy się tego niełatwego zadania umiały go doprowadzić tak szczęśliwie do końca. Śmiało też powiedzieć można, że oba te wieczory zaliczy kronika tegorocznego sezonu do najświetniejszych jego momentów, wszystkie czynniki, wchodzące w grę, złożyły się tu bowiem na całość niezwykle wspaniałą i interesującą.

W doborze programu i jego wykonaniu odczuwało się w najdrobniejszych szczegółach usilne staranie o jak najlepsze wrażenie całości, o wyzyskanie wszystkiego, co tylko mogło przyczynić się do uświetnienia imprezy. Zwracał również w tym roku uwagę ogólną układ programu, na który złożyły się same utwory polskich autorów i to tej miary, co Krasiński i Fredro. Do serc słuchaczy przemówił najsilniej „Irydyon“, którego wyjątek z czwartej części rozpoczął przedstawienie. Interpretatorami natchnionej Muzy Zygmunta byli: Eustachy ks. Sapieha, Jerzy hr. Dzieduszycki i Stefan Skrzyński, oddalając w deklamacyi bardzo stylowej, szlachetnie pojętej i poprawnej całe piękno poezyi „Irydyona“.

Talent wrodzony tych prawdziwych artystów-amatorów zajaśniał wszakże w pełni dopiero w drugiej, z kolei odegranej komedyi J. Aleksandra Fredry p. t. „Posażna Jedynaczka“, która zdobyła sobie sukces największy i najbardziej oklaskiwany. Komedya ta, wymagająca nietylko wzorowego zespołu, lecz także i wiele specyalnego nerwu scenicznego, odegraną też była znakomicie. Sceny zbiorowe, układ ich i przebieg wypadły bez zarzutu; każda rola, opracowana bez wyjątku z nadzwyczajną sumiennością, budziła niekłamany interes widza, ukazując niejednokrotnie uzdolnienia i talenty zgoła nieprzeciętne, bardzo indywidualne i śmiałe.

Omawiając też artystyczny zespół „Posażnej Jedynaczki“, trudno zdobyć się na jakąkolwiek skalę oceny poszczególnych ról, z których każda niemal dawała zupełne zadowolenie artystyczne. Ks. Teresa Lubomirska (Paulina), Zofia hr. Baworowska (Agata), Julia hr. Pinińska (Kamilla), Wanda Skrzyńska (Ludwika) i Jadwiga Horodyńska (Józia), objęty dział ról kobiecych. — Naturalność ich gry, wrodzona wytworność gestu, niepokonany wdzięk młodości, a przytem doskonałe odczucie charakteru komedyowego przedstawianych postaci, oto tajemnica powodzenia uroczych amatorek, które oklaskiwano bardzo szczerze i gorąco. Nie mniejszym aplauzem darzono także i panów, a szczególniej p. Stefana Skrzyńskiego w roli starego sługi Błażeja.

Przepyszna maska, gra ożywiona mnóstwem trafnie obmyślonych szczegółów, charakterystyczny rozmach w traktowaniu całości wysunęły na pierwszy plan postać Macieja, której nie powstydziłby się żaden zawodowy artysta. Temi samemi zaletami odznaczały się role: Szumbalińskiego w świetnej interpretacyi Eustachego ks. Sapieby, Kazimierza Ratatyńskiego, który znalazł znakomitego przedstawiciela w Jerzym hr. Dzieduszyckim, Macieja Gomojły (p. Zbigniew Horodyński), Henryka Mareckiego (Wojciech hr. Gołuchowski) i Augusta Darzyńskiego (p. Kazimierz Tchorznicki).

Po pauzie, w czasie której licznie zebrana publiczność przeszła z sali do bufetu, gdzie oczekiwały ją suto zastawione stoły, nastąpiła druga część programu, wypełniona śpiewem p. Maryi Langie-Wysockiej i żywymi obrazami, układu artysty-malarza p. Rejchana. Dokładny ich opis odkładamy z braku miejsca do następnego numeru, zaznaczając tylko, że piękny ten pomysł przedstawienia szeregu arcydzieł sztuki w żywem ich wcieleniu spotkał się również z ogólnem i zasłużonem uznaniem. *A. W.*

Głosy publiczne.

Miasteczko Szczerzec położone o 27 km. na południowy zachód od Lwowa należy do najstarszych osad na Rusi, bo już w wieku XII. miał tu istnieć gród wielki murowany, który jednak przez Tatarów doszczętnie został zniszczony. Za króla Władysława Jagiełły powstało tu około zamku miasto, które Tatarzy, ponieważ leżało na szlaku tatarskim, 4 krotnie zniszczyli. W r. 1397 powstała w Szczercu fundacya kościoła. Podzielił on losy miasteczka, ulegając pożarom w czasie napadów tatarskich. Mimo to pierwotna część świątyni zachowała się po dziś dzień, a to dzięki ofiarności dawnych patronów. W tej to świątyni przyjął chrzest św. między innymi dnia 28 listopada 1761 r. książę Tadeusz Józef Marcin Poniatowski syn Jakóba i Hyacynty.

Obecnie chyli się przybytek Pański ku upadkowi; dach gontowy zbutwiały przepuszcza strugi deszczu, który zawilgocił sufit tak, iż powstały w nim szczeliny, a przez nie woda dostaje się do wnętrza; nawet mury już rysują się skutkiem tego, a sufit grozi zawaleniem. Zachodzi więc nieodzowna potrzeba bezzwłocznego odnowienia tej pamiątki historycznej, inaczej bardzo prędko rozsypie się ona w gruzy.

Niezbędne koszta odnowienia obliczono na 25.867 kor. Pokryć takiej sumy nie mogą strony konkurencyjne albowiem parafia jest stosunkowo nieliczna, liczy zaledwie 1697 dusz, rozrzuconych w szesnastu wsiach. Przytem ludność parafii składa się prawie wyłącznie z ubogich włościan, którzy nie mogą podołać takim nadzwyczajnym wydatkom.

Grono inteligencyi miejscowej, uwzględniając to smutne położenie, złączyło się z ludnością włościańską parafii szczerzeckiej i zawiązało stały komitet, w celu doprowadzenia do skutku restauracyi kościoła, postanawiając odwołać się do ofiarności jednostek, jakoteż do publicznych instytucyj. W tym też celu zwraca się podpisany komitet z prośbą o łaskawe poparcie go wydatną zapomogą, mniemając, że zachowanie tego rodzaju pamiątki historycznej, ma znaczenie nietylko lokalne, lecz także ogólno narodowe.

Do odbierania wszelkich pism w tej sprawie jest upoważniony przewodniczący komitetu, p. Mieczysław Rossowski, radca i naczelnik sądu powiatowego w Szczercu.

Za komitet:

Ks. Józef Szelest. Mieczysław Rossowski. Stanisław Wolański.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sekretaryat uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego podaje do wiadomości, iż zamknięcie rachunku Banku za rok 1908 wykazuje zysk w kwocie 2.545.119 K.

Po strąceniu odpisów w sumie 107.648 K., umorzeń 392.323 K. i specyalnych rezerw w kwocie 330.630 K., wreszcie po zasileniu nadzwyczajnego funduszu zapasowego kwotą 50.000 K. i po wydzieleniu ustanowionych statutami tantyem, okazuje się oprocentowanie kapitału akcyjnego po 8½, K. od sta, t. j. po 34 K. od akcyi. Na rachunek tego wypłacono już za kupon płatny 1 stycznia 1909 po 20 K., na walnem zgromadzeniu zaś akcyonaryuszów Banku, mającem się odbyć dnia 3 kwietnia 1909, przedstawi Rada nadzorcza wniosek na wypłatę kuponu od akcyi płatnego 1 lipca 1909 po 14 K. od sztuki.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 15 do 21 marca 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·75 do 13·15, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·30 od 9·60, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·50, pastewny 7·50 do 7·80, owies stary 8·15 do 8·55, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·75 do 11·50, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·80 do 8·10, nowy —·— do —·—, wyka stara 9·— do 9·50, nowa —·—, koniczyna czerwona 72·— do 82·—, biała 37·— do 57·—, szwedzka 70·— do 85·—, tymotka 30·— do 36·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·85 do 14·15, lnianka 10·— do 10·50, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 22·— do 30·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 51·— do 51·50, ekskontyngentowany 32·— do 32·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

= Dnia 20 b. m. przybył do Budapesztu ban chorwacki Rauch i konferował z prezesem gabinetu Wekerlem i ministrem chorwackim Josipovićem.

Wiadomości jakoby dr. Wekerle wyjechał wczoraj do Wiednia, są mylne.

= Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził dnia 20 b. m. dalej dyskusyę o budżecie wojskowym.

W dyskusyi p. Frank (socyalista) polemizował z ministrem wojny z powodu jego wywodów przeciw socyalistom i zarzucił ministrowi, że źle odczytał cytat Kautskyego.

Minister wojny Einem odpierał zarzut, jakoby fałszował cytaty i opuścił kilka zdań, jednak treść sama pozostała niezmieniona. Wreszcie przypomniał minister mowę Bebla na wiecu partyjnym; Bebel dlatego tylko oświadczył się przeciw agitacyi w koszarach, ponieważ obawiał się, że to może zaszkodzić stronnictwu.

Komisya budżetowa parlamentu prowadziła w sobotę dalej obrady nad budżetem marynarki. Od kanclerza nadeszło pismo z doniesieniem, że obecnie nie może udzielić osobiście komisyi budżetowej wyjaśnień o sprawie niemiecko-angielskiego porozumienia co do zmniejszenia floty, jednak sekretarz stanu spraw zagranicznych upoważniony jest do odpowiedniego oświadczenia, o ile to jest w interesie kraju. Komisya skarbowa parlamentu odrzuciła § 1 ustawy o zaprowadzeniu podatku na gaz i elektryczność, wszystkimi głosami przeciw 4, a następnie bez dyskusyi odrzucono resztę przedłożenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 marca. *(Tel. pr.)* Na posiedzeniu wydziału II. Zjazdu balneologicznego, który ma się odbyć w dniach 23 i 24 kwietnia, sekretarz dr. Zanietowski przedłożył listę zgłoszonych na jego ręce odczytów i referatów.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pr.)* Dziś przed południem rozpoczęły się w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń obrady „Kółka ziemian“, zebranych z całego kraju. Zagaił je prezes ks. Witold Czartoryski, podnosząc potrzebę samopomocy ziemian i postawienia obszarów dworskich na wysokim stopniu kultury. O godz. 10 przerwano obrady i wszyscy wzięli zbiorowo udział w pogrzebie ś. p. Jana Trzecieskiego posła na Sejm z ziemi sanockiej. Po ponownem otwarciu posiedzenia wygłosił zaproszony *ad hoc* starszy weterynarz powiatowy z Przemyśla, Fryderyk Fried, referat o utworzeniu zakładu ubezpieczenia bydła od wypadków. Rozwinęła się dyskusya poczem polecono zarządowi „Kółka ziemian“ wziąć tę sprawę pod rozwagę.

Po południu odbędą się dalsze obrady fachowe, wieczorem zaś przyjęcie u prezesa Towarzystwa rolniczego, Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pr.)* Sąd partyjny w sprawie Brzozowskiego odroczył się wczoraj późno w nocy z powodu, że posłowie Diamand i Moraczewski muszą obecnie przebywać w Wiedniu. Obrona zażądała nowych świadków. Terminu nowej rozprawy nie oznaczono.

Petersburg, 22 marca. Były minister komunikacyi książę Chiłkow umarł nagle.

Rzym, 22 marca. Minister Rifaat tu przybył.

Strejk pocztowo-telegraficzny w Paryżu.

Paryż, 22 marca. Prezydent ministrów oświadczył deputacyi syndykatu urzędników poczty, telegrafu i telefonu, że nie może przystać na żądanie oddalenia Simyana, wzywał do powrotu do pracy i oświadczył, że dotychczas nie wydalono urzędników, ale nie może przyrzec, że rząd nie chwyci się ostrzejszych zarządzeń chociaż nie jest nieprzyjaźnie usposobiony dla urzędników. Następnie przedstawiciele syndykatów jednomyślnie postanowili powrót do pracy, a wieczorem uchwalona będzie dalsza taktyka.

Sprawy wschodnie.

Serajewo, 22 marca. Donoszą tu, że zarząd wojenny w Serbii rozpuścił rezerwistów pierwszego powołania, a natomiast powołał na ćwiczenia powołanie drugie. Widzą w tem dowód, że Serbia chce wyzyskać czas aż do ewentualnego wybuchu kroków nieprzyjacielskich na to, by dalsze wojska wykształcić i uzupełnić zbrojenia.

Berlin, 22 marca. Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Petersburga. Wczorajsza Rada ministeryalna odbyta w Carskiem Siole pod przewodnictwem cara oświadczyła się w tym duchu, że należy wydać wszelkie zarządzenia w celu zapobieżenia wojnie. Minister spraw zagranicznych podniósł, że w razie wybuchu wojny równowaga europejska natychmiast byłaby zakłócona i skutkiem tego mocarstwa łatwo mogłyby mieć powód do czynnego wystąpienia. Minister skarbu oświadczył, że Rossya tylko co zaczęła leczyć się z wielkich strat finansowych, a wojna udaremniłaby wszelkie wysiłki lat ostatnich. Minister wojny sądził, że armia jest na drodze do reorganizacyi, lecz nie byłaby obecnie gotowa do wojny.

W końcu postanowiono dać Serbii jasno do zrozumienia, że powinna okazywać większą chęć utrzymania pokoju.

Kolonia, 22 marca. *Koeln. Ztg.* pisze w telegramie z Berlina. Na razie zdaje się, że Anglia zajęta jest wynalezieniem formuły, którą po uzyskaniu zgody Rossyi możnaby przedłożyć Serbii, a która odpowiadałaby także warunkom Austro-Węgier. Nieco zastanawia fakt, że w artykule *Tempsu* ciągle jeszcze mowa jest tylko o wspólnym kroku Anglii, Francyi i Rossyi, a nie ma mowy o współdziałaniu Włoch. Można z tego wnioskować, że propozycya włoska napotkała na opór Rossyi. Niektórzy sądzą, że rokowania doznałyby przeszkody, gdyby Serbia po interwencyi mocarstw, nie czekając na żądania Austryi, dobrowolnie złożyła oświadczenie. W tej sprawie ważniejsze są jednak względy niż miłość własna Serbii. Serbia sama musi sobie przypisać winę obecnego położenia.

Sofia, 22 marca. Od wczoraj robotnicy serbscy w wielkiej liczbie tu przybywają, w tem wielu zbiegów wojskowych. Dzienniki donoszą, że obszar graniczny przepełniony jest dezerterami serbskimi.

Sofia, 22 marca. Skrajnie russofilski *Deń* donosi, że 3 młodzi oficerowie bułgarscy, między innymi synowie dwu byłych ministrów russofilskich, wystąpili z wojska i udadzą się jako ochotnicy do Serbii.

Konstantynopol, 22 marca. *Tanin* donosi: Żołnierze dwu batalionów w Janinie, którzy stali pod bronią przez 6—8 lat, zażądali zwolnienia od służby, ze względu na nędzę swych rodzin. Minister wojny rozkazał użyć siły zbrojnej w razie, gdyby buntownicy się nie uspokoili. Po zabiciu jednego, a zranieniu dziewięciu, buntownicy się poddali.

Konstantynopol, 22 marca. Oficerowie marynarki i urzędnicy, postawieni do dyspozycyi, odbyli zgromadzenie, na którem uchwalono protest przeciw wielkiemu wezyrowi i ministrowi marynarki. Podobny ruch zaznacza się także w kilku innych okolicach.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 22 marca. *(Tel. pryw.)* *Riecz* donosi, że Rada ministrów jest bardzo niezadowolona z ostrego wystąpienia ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa przeciw Polakom, sprzeniewierzył się bowiem przez to polityce gabinetu, który postanowił w sprawach narodowościowych, zwłaszcza zaś w sprawie polskiej i żydowskiej, postępować powściągliwie i pozostawić decyzyę Dumie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 marca 1909.

Hotel George'a.
PP. hr. S. Wolański z Rzepińcy, O. Horodyński ze Szczurowic, R. Bartelmus z Berna.

Hotel Imperial.
PP. S. Tustanowska z Oskrzesiniec, S. Wolfart z Kurzaw, A. Wiśniowska z Podola.

Hotel Victoria.
PP. K. Kostkiewicz z Jasła, W. Potulicki z Krakowa.

Hotel Francuski.
PP. M. Małobęcki z Huty szczerzeckiej, W. Ogorzałek z Łańcuta.

Hotel Europejski.
PP. S. Poźniak z Czerniowiec, W. Niwicki z Bortnik, W. Krzyżanowski z Liska.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.
PP. ks. P. Biliński z Zarwanicy, E. Sawicki z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 marca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	60	93	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwen. .	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ „ papierowych	251	50	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 marca 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·45	93·65
styczeń-lipiec	93·45	93·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·05	97·25
kwiecień-październik	97·10	97·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·50	156·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	268·—	272·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	268·—	272·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	114·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·50	93·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·45	95·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·55	95·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·85	95·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	99·40	99·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	140·—	144·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·75	95·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86·—	92·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·70	181·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·60	94·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	260·—	265·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	92·75	93·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·65	92·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·75	98·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	469·50	470·50
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	64·—	70·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	30·40	33·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	238·—	248·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	290·50	291·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3250·—	3270·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	616·—	617·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	720·50	721·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	578·—	580·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422·75	423·75
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1747·—	1757·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	525·50	526·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żywnosteńska banka 100 zł. . . .	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	545·—	546·—
„ Lwów - Kleparów - Jaworów lok. 400 kor.	236·—	256·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	579·—	583·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	696·—	701·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	533·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	632·75	633·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2330·—	2340·—
Schodnicy 500 kor.	390·—	395·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	337·—	341·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. .	352·—	358·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·10	240·35
Paryż za 100 franków	95·15	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	253·50
Niemieckie banki	117·15	117·35
Włoskie banki	94·65	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·45	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	94·70	94·90
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1513/8 (4) (2495 3—3)

Edykt.

Na żądanie Aschera Deresiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 marca 1909 licytacya 6/168 części realności lwh. 129 i 1/8 części lwh. 483 gm. Stojaniec król.

Cena szacunkowa wynosi 650 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 494 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa: 26 lutego 1909.

L. cz. E. 1598/8 (3) (2496 3—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 marca 1909, licytacya przymusowa realności lwh. 67 gminy Słupie.

Cena szacunkowa wynosi 3659 kor. 05 halerzy.

Najniższa cena wynosi 2439 koron 36 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. E. 24/9 (6) (2544 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. Kołomyja IV. dz. składającej się z parc. bud. lk. 1689 obszaru 4 ary 53 m² przy ulicy Arc. Rudolfa Nr. d. 112 wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 okien podwójnych wewnętrznych, 4 drzwi podwójne wewnętrzne i 39 kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.948 kor., przynależności zaś na 477 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 19.712 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. E. 131/9 (6) (2575 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Schönker et Jakubowitz, zastąpionej przez adw. dr. Józefa Korna, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 119 gminy Niemirów objętej składającej się z parceli budowlanej obszaru 29 sążni kwadr. i budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 1837/8 (21) (2550 2—3)

Dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności: a) lwh. 917, b) 918, c) 919, d) 920, e) 921, f) 922, g) 923, h) 924, i) 925, j) 926. k) 927, l) 928, m) 929, n) 930, o) 931, p) 932, r) 932, s) 933, t) 934, u) 935 ks. gr. gm. Bukaczowce obj.

Realności te są ocenione a to: a) lwh. 917 na 6075 kor., b) lwh. 918 wraz z przynależnościami na 8910 kor., c) lwh. 919 na 2720 kor., d) lwh. 920 na 2925 kor., e) lwh. 921 wraz z przynależnościami na 4300 kor., f) lwh. 922 wraz z przynależnościami na 6998 kor., g) lwh. 923 na 3320 kor., h) lwh. 924 na 5334 kor., i) lwh. 925 na 6565 kor., j) lwh. 926 na 2900 kor., k) lwh. 927 wraz z przynależnościami na 3872 kor., l) lwh. 928 na 600 kor., m) lwh. 929 wraz przynależnościami na 3541 kor., n) lwh. 930 na 2750 kor., o) lwh. 931 na 1020 kor., p) lwh. 932 wraz z przynależnościami na 6942 kor., r) lwh. 933 na 3450 kor., s) lwh. 934 na 700 kor., t) lwh. 935 na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4050 kor., ad b) 5940 kor., ad c) 1813 kor., ad d) 1950 kor., ad e) 2867 kor., ad f) 4665 kor. 34 hal., ad g) 2213 kor., ad h) 3556 kor., ad i) 4376 kor., ad j) 1933 kor. 34 hal., ad k) 2581 kor. 34 hal., ad l) 400 kor., ad m) 2360 kor. 67 hal., ad n) 1833 kor. 34 hal., ad o) 680 kor., ad p) 4628 kor., ad r) 2300 kor., ad s) 466 kor. 67 hal., ad t) 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie pryyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. E. 624/8 (2597 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Englarda, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 219 gminy Bircza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 7205 kor.

Najniższa cena wynosi 4302 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bircza, 18 marca 1909.

L. 22/2 (2620 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 26.933 kor. 24 hal. za 2674 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednoskowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

L. VIII/b 18.545 (2617 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Tanwi pod Dąbrowicą a Kurzyną w km. od 12·6 do 7·0 zezwolonych przez c. k. komisyę regulacyi rzek na VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909—1912 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

8.200 m³ faszyn wiklowych,
32.000 m³ faszyn lasowych,
483.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 100.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Nisku i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez Ekspyzyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi rzeki Sanu w Nisku oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Tanwi pod Dąbrowicą a Kurzyną w km. od 12·6 do 7·0 wilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

W . . . . dnia . . . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 29.162 VIII./b (2619 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Roztoką-Gierową janowicką w km. od 52·10 do 47·10 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 20 marca 1909 l. 397—x b ex 08 (19.582) i c. k. Namiestnictwa rozporządzeniem z marca 1909 l. 26.683 wykonać się mających w latach 1909 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

17.000 m³ faszyn wiklowych,
33 000 m³ faszyn lasowych,
500.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 120.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909. 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Tarnowem w klm. od 52·10 do 47·10 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

(2517 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 29 marca 1909 i następnych dni zawsze od godziny 9 do 12 rano odbędzie się w mieszkaniu niewłasnowolnego Antoniego Abgar Zachariasiewicza we Lwowie przy ulicy Mochnackiego l. 6 sprzedaż w drodze publicznego przetargu przedmiotów urządzenia domowego jakoto: mebli, dywanów, obrazów, książek, porcelany, sreber i t. p.

Sprzedać się mające przedmioty oglądać można w dniu 27 marca 1909 od godziny 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu w domu przy ulicy Mochnackiego l. 6.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

Witosławski,
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L cz. E. 31/9 (4) (2635)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majżesza Teitelbauma w Kołeczycach, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 1/4 części realności lwh. 306 ks. gr. gm. Kołeczyce.

Nieruchomość ta w 1/4 części wystawiona na licytacyę jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 251 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 167 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby. dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 93/9 (3) (2606)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. H. Nathansohna, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 1125 ks. gr. gm. kat. Wasylkowce. wraz z przynależnościami‘ składającejsię z zasiewu zimowego na części ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4800 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 3253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 2310/8 (6) (2636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Arona Blanka w Korczynie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, licytacya połowy realności lwh. 211 ks gr. gm. Tarnowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu deskowego.

Nieruchomości te w połowie wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tejże ustalona na 2299 kor., przynależności zaś na 140 kor., czyli łącznie 2439 kor.

Najniższa cena wynosi 1626 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 1852/8 (11) (2644)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1909 licytacya realności objętej lwh. 1367 ks. gr. gminy kat. Borszczów złożonej z parc. bud. lkat. 609 na której stoją dwa domy murowane, tudzież z pgr. lkat. 1503 ogrodu, ocenionej na 10.150 koron, przynależności zaś 350 koron o godzinie 9 przed południem.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, Oddział IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. VI. 2038/8 (5) (2605)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 4 maja 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 127 gm. Łanczyn zobowiązanego Jakima Wintoniaka własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 700 koron.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 22/9 (6) (2641)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schächnera w Jazłowcu, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya połowy realności lwh. 331 gm. Browary składającej się z pg. 94—95 obszaru łącznego 654 sąż. kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może chcę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 4 marca 1909.

L. cz. E. 2392/8 (4) (2642)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Bełz około 1 morga i 910$^3/_4$ sąż. kwadr. przestrzeni bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1197 kor.

Najniższa cena wynosi 798 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. 2186/8 (5) (2643)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 50, 340, 399, 452, 453 ks. gr. gm. kat. Dłużniów role i łąki z lwh. 452 przynależności składającej się z 2 chałup, 2 stodół, chlewka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. na 567 kor., 2. na 200 kor., 3. 134 kor., 4. z przynależnościami na 119 kor., 5. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi na ad 1. 378 kor., 2. 139 kor. 34 hal., 3. 89 kor. 34 hal., 4. 79 kor. 34 hal., 5. 146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjna, oraz odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 3 marca 1909.

L. cz. E. 105/9 (3) (2607)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie zastąpionego przez adw. dr. H. Nathansohna odbędzie się dnia 23 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 1414 ks. gr. gm. kat. Czarnokońce wielkie, składającemi się z pg. lk. 1073/1, 292, 639/4, 442/2 i 28/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4.800 kor.

Najniższa cena wynosi 3.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 4 marca 1909.

L. cz. E. 4409/8 (8) (2613 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Dawida Rauchwergera odbędzie się dnia 29 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, a to:

a) połowy realności obj. lwh. 433/II. gm. Sniatyn ocenionej na 72 kor., a składającej się z pgr. lk. 801/2 ogród obszaru 72 m^2.

Najniższa cena wynosi 48 kor.

b) połowy realności obj. lwh. 461/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 1698 kor., a składającej się z pb. lk. 291 obszaru 3 ary 13 m^2, na której stoi dom mieszkalny z drzewa i gliny blachą cynkową kryty.

Najniższa cena wynosi 849 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 9 marca 1909.

L. cz. 326/8 (5) (2601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego, licytacya całej realności lwh. 632 w Czarnym Dunajcu położonej.

Nieruchomość oceniono na 1290 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 860 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 1741/8 (4), 2509/8 (5), 2773/8 (4) (2598)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 licytacya następujących nieruchomości:

I. 4/10 części realności objętej lwh. 688 ks. grunt. gminy kat. Skała, składającej się z parc. bud. l. kat. 45, na której znajduje się stary dom parterowy niski, gontami bity, składający się z dwóch pomieszkań łącznie o trzech pokojach i dwóch kuchniach, ocenionej na 1200 kor. o godz. 9 przed południem

II. 110/200 części realności objętej lwh. 70 ks. gr. gminy kat. Skała, składającej się z parc. bud. l. kat. 94 i domu na tej parceli stojącego, ocenionej na 5.500 kor. o godz. pół do 10 przed południem.

III. a) 1/4 części realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Szuparka, w skład którego wchodzą pb. 102/2 i parzgr. l. kat. 314/2, 828, 935, 1141/1, 1963, 1964 i 2076;

b) tudzież całej realności objętej lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Szuparka, składającej się z pgr. l. kat. 810, 2865/2 i 811/2, ocenionych, a to realności ad a) na 942 kor. 05 hal., zaś ad b) na 1560 kor. o godz. 10 przed południem.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności ad I. 600 kor., ad II. 2750 kor., zaś ad III. a) 628 kor. 02 hal., a ad b) 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 252/9 (8) (2649)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie włościańskiej Kasy pożyczkowej w Kosowie zastąpionej przez pełnomocnika c. k. notaryusza J. Ludkiewicza odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1264 gm. Kuty stare, składającej się z pb. 115 parc. gr. kat. 430, 431/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4080 kor.

Najniższa cena wynosi 2720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. VII. 1640/7 (14) (2603)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacya: a) 1/5 części realności obj. lwh. 473 gm. Mikuliczyn i b) 3/20 części realności obj. lwh. 1344 gm. Mikuliczyn Iwana Tomaszewskiego własnych.

Nieruchomości te ocenione są: a) 1/5 część real. obj. lwh. 473 na 531 kor. 16 hal., b) 3/20 część real. obj. lwh. 1344 na 380 kor. 85 hal.

Najniższa cena ad a) 355 kor. 06 hal., ad b) 253 kor. 90 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. VII. 921/7 (18) (2602)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności: a) obj. lwh. 281 i b) 1/2 realności obj. lwh. 1289 gm. Osławy biały Nykoły Stuka s. Fedora własnych.

Nieruchomości te ocenione są ad a) na 1811 kor., ad b) na 200 kor.

Najniższa cena ad a) 1208 kor., ad b) 134 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6 marca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (2477 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Turteltauba w Podzwierzyńcu ad Łańcut.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu p. Mieczysława Kozaka w Łańcucie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Aleksandra Herbsta w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 marca 1909, godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 15 kwietnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 29 kwietnia 1909, godz. 9 30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu tegoż sądu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w prze-

ciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 marca 1909.

L. cz. 1—2—3/9 (8) (2627)

Ogłoszenie.

W konkursie fr. „Lasocki i Koziański dom handlowy we Lwowie“ na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy adw. dr. Benjamina Schmecka, zastępcą zaś jego ustanowiono pana adwokata dr. Jakóba Diamanda.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. S. 4/6 197 (2628)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Antoniego Schwarza w Krakowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego, lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 1 kwietnia 1909.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 8 kwietnia 1909 o godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie kraj. w Krakowie w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 18 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 661 4 W/9 (2531 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia dwie posady pomocniczych dozorczyń więźniów w domu więziennym z płacą 2 kor. 40 hal. dziennie, ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i ewentualnem mieszkaniem służbowem. Wymogi: nieprzekroczony 30 rok życia, w każdym razie fizyczna pełnoletność, stan wolny, lub bezdzietne wdowieństwo, świadectwo moralności, świadectwo szkolne ze znajomością języków krajowych, czytynia, pisania, rachunków i pojedynczych robót ręcznych.

Udokumentowane podania należy wnieść najdalej do końca marca b. r. do Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 15 marca 1909.

L. 748 (2511 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na posadę drogomistrza.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała roczna płaca 1.200 kor., ewentualnie 1440 kor.;

b) ryczałt na objazdy 800 kor., ewentualnie 1000 kor.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni wnieść najdalej do 5 kwietnia 1909 do Wydziału powiatowego w Łańcucie podanie, do którego należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód ukończenia 24, a nie przekroczenia 42 lat życia,

2, świadectwo zdrowia,

3. świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, lub świadectwo ukończenia szkoły przemysłowej, lub też świadectwo ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym,

4. ponadto wykaże się kandydat świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacyi dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej, lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Łańcut, dnia 16 marca 1909.

Z Prezydyum Wydziału powiatowego.

Sekretarz: Kaliczkowski m. p. Zast. prezesa: Żardecki m. p.

L. Prez. XIII. 30909 (2573 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z trzech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i 50 kor. na rok 1909 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo wydane przez c. k. lekarza powiatowego w poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów, tudzież w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania niedpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 15 marca 1909.

L. 1098/09 (2512 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady inspektora policyi przy tutejszym magistracie z płacą roczną w kwocie 1200 kor., dodatkiem na mieszkanie rocznie 240 kor. i na umundurowanie w kwocie 100 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1909.

Ubiegający się o powyższą posadę winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego następujące dowody:

1. iż nie przekroczyli 40 lat wieku,

2. świadectwo zdrowia,

3. wykazać przebieg życia,

4. kwalifikacyę wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr.,

5. obywatelstwa austryackiego, znajomość języków krajowych, nieskazitelnego charakteru i uregulowanych stosunków majątkowych.

Magistrat król. wol. miasta.

Krosno, dnia 15 marca 1909.

L. 14/pr. (2652 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Bohorodczanach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 30 kwietnia 1909.

Do posady tej przywiązana jest płaca 3600 kor. rocznie z prawem do emerytury.

Zamianowany na tę posadę, oprócz zwykłych czynności sekretarza Rady powiatowej, obowiązany będzie do przeprowadzania lustracyi gmin w powiecie, za wynagrodzeniem zwykłych kosztów podróży i dyet.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie na 1 rok.

Stabilizacya może nastąpić po roku zadowalającej służby.

Kompetenci winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Nieprzekroczony 40 rok życia.

3. Swiadectwo egzaminu dojrzałości, ewentualnie i studya prawnicze.

4. Nieskazitelny charakter.

5. Dokładną znajomość języków krajowych.

6. Dowody nabytej praktyki urzędowej u władz autonomicznych lub rządowych.

7. Swiadectwo fizycznej zdolności do sprawowania obowiązków służbowych.

Udokumentowane podania należy wnosić do końca kwietnia 1909.

Z Zarządu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 15 marca 1909.

L. 1164 (2622)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza powiatowego z siedzibą w okręgu drogowym Krasna.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden.

Stabilizacya może nastąpić po roku zadowalającej służby.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w wysokości 1000 kor., ryczałt na objazdy dróg 200 kor. i 15 proc. dodatek drożyźniany od stałej płacy przyznany na r. 1909.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Nieprzekroczony 40 rok życia.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Odpowiednie uzdolnienie.

5. Znajomość języków krajowych.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy odbyli kurs dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym.

Do podania dołączyć należy oświadczenie, że kandydatowi dokładnie są znane postanowienia obecnie obowiązującego statutu organizacyjnego dla urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej i że im bezwzględnie poddaje się.

Udokumentowania podania należy wnosić do 15 kwietnia 1909.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 18 marca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 49,9 (1) (2505 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hurynowi vel Urynowi synowi Pańka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 8 marca 1909.

L. cz. C. I. 78/9 (1) (2563 2—3)

Edykt.

Przeciw Tekli Rybaczek której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Katarzynę Rybaczek zam. Zagórską pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hip. lwh. 71 gminy Obodówka dotąd na rzecz Tekli Rybaczek zapisanej na rzecz powódki.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Rybaczek ustanawia się pana Antoniego Sierotę w Obodówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. II. 37/9 (2567 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Ruchli Reizli Schein i Feigi Schein, tudzież przeciw nieobjętym masom spadkowym po bł. p. Icku Schein, Chanie zam. Safrin, Etli Schein, Zipie Schein córce Leizora i przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Schein córce Leizora, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Mosesa Scheina w Turce pozew na dniu 20 stycznia 1909 do l. cz. C. II. 37/9 o uznanie prawa własności do 5/7 części realności lwh. 756 ks. gr. gm. Turka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw I. masy spadkowej po Icku Schein ustanawia się Mojżesza Scheina młodszego II. a celem strzeżenia praw reszty kurandów, ustanawia się Munischa Scheina w Turce, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą wyż wymienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Ruchla Reizla, Feiga i Reizla Schein córka Leizora w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują, oraz dopóki po bł. p. Icku Schein, Chanie zam. Safrin, Etli Schein i po Zippie Schein córce Leizora pertraktacya spadkowa przeprowadzoną nie zostanie i spadek po nich objęty nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. 107 9 (1) (2609 2—3)

Edykt.

W sprawie Józefa Halbiny w Jaworznie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaworznie przeciw Mikołajowi Halbinie o 160 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lutego 1909 liczba czynności C. 107/9 (1), pozew do rozprawy na dzień 23 marca 1909 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Halbin przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Fruchthändlera w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Halbinę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. C. IV. 86/9 (1) (2547 2—3)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Schreiberowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Mariem Zollmannową pozew o 300 kor. 66 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1909 o godzinie 11 przed południem w sali Nr. 12 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Popiela adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 marca 1909.

L. cz. C. I. 110/9 (1) (2485)

Edykt.

Przeciw Semkowi Szewczyk z. Radoszyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Ilka Szewczyka z Radoszyc, pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1909 godzinę 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego, adwokata w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 8 marca 1909.

L. cz. C. II. 117/9, C. II. 120/9, C. II. 125/9, C. II 126/9, C. II. 129/9, C. II. 130/9 (2653)

Edykt.

Przeciw Mindli Kampf ze Szczucina której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Pinkasa Königsberga, Pessli Kampf, Gołdy Mansdorf, Matera Branda, Leiby Kleina i Jakóba Silbera pozwy o 600 kor., 200 kor., 904 kor., 200 kor., 400 kor. i 370 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 marca 1909 o godz. 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Michała Branda w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. III. 81/9 (2497)

Przeciw Senkowi Udycz rolnikowi z Saszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Lisku przez Chaima Dyma i tow. z Saszowej pozew o 253 kor. 27 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 kwietnia 1909 na godzinę 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Günzburga kand. adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. III. 38/9 (2) (2645)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Pirogowi z Harty, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Józefa Hołdysa pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 kwietnia 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Alojzego Piroga ustanawia się pana adw. dra Sosnowskiego w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Piroga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 5 marca 1909.

L. cz. C. II. 100/9 (1) (2648)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Klatkowej przedtem z Dobieszyna wniósł Franciszek Krzystyniak z Dobieszyna pozew o zapłatę kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 30 marca 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 2.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. dr. Samuela Kurzera adwokata z Krosna na czas jej nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 11 marca 1909.

L. cz. C. I. 72/9 (1) (2615)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bejger synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Onufrego Sirego i Kościa Bejgera w Ruzdwianach pozew o 440 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Iwana Bejgera syna Iwana ustanawia się pana adw. dr. Feuersteina w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 9 marca 1909.

L. cz. C. I. 41/9 (2) (2616)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Maksymowi Szynkarczukowi, wnieśli Samuel Hirschhorn i inni pozew o unieważnienie zapisu na sąd polubowny i uznanie wyrobu polubownego za bezskuteczny.

Rozprawa odbędzie się 1 kwietnia 1909, pozwanego zastąpi kurator Marcin Mojseowicz, notaryusz z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załoźce, 11 marca 1909.

L. cz. C. I. 74/9 (1) (2498)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Jasińskiemu synowi Wincentego i Józefowi Jasińskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wiel. przez Leibę Bodeka i Lifszę Bodek w Wolicy pozew o własność całych pgr. 2923/1, 2924/5, 2924/1, 3/4 części z połowy pgr. 2933 i 2/6 części pgr. lkat. 2719/1 w Dworcach położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 16 kwietnia 1909 o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wincentego Jasińskiego syna Wincentego i Józefa Jasińskiego, ustanawia się pana Maryana Szofera kand. not. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Jasińskiego syna Wincentego i Józefa Jasińskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 3 marca 1909.

L. cz. C. 1/9 (2) i 9/9 (2) (2647)

Przeciw Władysławowi Snieżkowi z Glinika dolnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez małolet. Zygmunta Snieżka, zastąpionego przez opiekuna Franciszka Kalisza i Maryannę Snieżek z Glinika dolnego pozew o 498 kor. zpn. i utrzymanie nieletniego.

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya na dzień 30 marca 1909 o godzinie 9, b. 2 przed południem.

Celem strzeżenia praw Władysława Śnieżka ustanawia się pana Józefa Feliksa z Glinika dolnego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Snieżka z Glinika dolnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17 marca 1909.

L. cz. C. IV. 68/9 (3) (2637)

Edykt.

Przeciw Ołenie Tymnickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Pelagię Marko i Iwana Marko w Durowcach pozew o uznanie prawa własności parc. gr. lkat. 806/1 gm. Walawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 marca 1909 godz. 4 po poł. biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. C. V. 82/9 (1) (2671)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Sołtysowi przedtem w Łuczycach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Prokopa Sołtysa z Łuczyc pozew o zapłacenie 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 kwietnia 1909 o godz. 8 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Romana Dzika wójta w Łuczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 9 lutego 1909.

Firmy.

Ч. сп. Firm. 1/9 stow. I. 809 (2418)

Впис фірми заробкового і господарского стовариmеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Лїщина.

Фірма звучить: „Общество господарско-кредитове „Братская Каса“ в Лїщинї, общество зареєстроване з необмеженою порукою“.

Дата статуту: 31 грудня 1908.

Предмет підприемства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, устроювати склади знарядів господарских, провадити для своїх членів торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, принимати капітали для оборота за условленим опроцентованєм, давати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня необжений.

Дирекция: О. Володислав Коломиєц, парох в Лїщинї яко справник, Василь Полюзий, господар в Лїщинї яко касиєр і Ивась Максимович, господар в Лїщинї яко книговодень.

Підпис фірми (П. Ф.): Общество буде підписувати в той спосіб, що при фірмі общества уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня уміщені будуть на призначеній для тої цїли таблиції, на поміщеній таблиції общества або одній з львівских ґазет.

Удїл членів: Оден удїл виносить 10 кор., котрий можна вплатити піврічними ратами по 1 кор.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису дня 30 сїчня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 19 сїчня 1909.

Ч. сп. Firm. 40/9 Stow. I. 505 (2591)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень:

Осідок стоваришеня: Холоїв.

Фірма звучить: „Повітове Товариство господарско-кредитове „Надія“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Холоєві“.

Дата статуту: Радехів, дня 15 сїчня 1906.

Предмет підприємства: Цїль Стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. В тій цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

д) удїляти лише своїм членам дешеві і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: 1. Михайло Моравецкий, учитель народний, 2. Василь Олійник, півець церковний, 3. Стефан Стецишин, секретар громадский, всї в Холоєві замешкалї.

Підпис фірми: Фірму підписують важно двох членів управи (дирекциї).

Оголошеня виходячі від стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописий, яку означить Рада Надзираюча.

Удїл членів виносить двайцять кор.

Відвічалчність до висоти десять разової заявленого удїлу.

Дата впису: 29 сїчна 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 29 сїчня 1909.

Ч. сп. Firm. 82/9 Stow. IV. 108 (2327)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що дня 20 лютого 1909 вписано до реєстру для стоваришень зар бкових і господарчих, же звичайні загальні збори товариства „Народний Дім“ в Мостисках, товар. зареєстр. з обмеж. порукою, відбувші ся 8 лютого 1909 затвердили нововибраного через Раду надзираючу на члена заряду Теофіля Яновича, начальника філїї Народної Торговлї в Мостисках в місце уступившого члена заряду Остапа Наврoцкого.

Перемишль, 5 марта 1909.

Kuratele.

L. cz. L. II. 5/8 (6) (2464 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Jaremczuka w Polance.

Kuratorem jego ustanowiono brata tegoż Dmytra Jaremczuka w Polance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 1 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. A. IX. 331/8 (2430 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

Ponieważ miejsce pobytu Danyły i Hryńka Hładek spadkobierców zmarłego dnia 27 maja 1908 Jana Hładek, rolnika z Ostrowa nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego oświadczyli się do spadku tego w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzona z ustanowionym dla nich kuratorem Marcinem Góralczukiem z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl 63 (2513)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1909, Pr. I. 224/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 12 März 19 9 wegen der Stellen von „Predstavitele kulturni vyspelosti“ bis „pouze jeho“ und von „Inu“ bis „v naruc militarismu“ des Artikels: „Z Jicinskych kasaren“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1909, Pr. I. 221 9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Lid“ vom 11 März 1909 wegen der Stellen von „Obrati-li se k tomu cili“ bis „s vysokymi kruhy“ des Artikels: „Z bahna lepsi spolecnosti“; von „Nepodporujme“ bis „narodni ucely“ und von „A takoveho“ bis „na svych prsou“ des mit „Nepodporujme“ beginnenden Artikels nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1909, Pr. I. 220,9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zar“ vom 11 März 1909 wegen der Illustration: „Co by mel rakousky lid z valky se Srbskem“ und des Artikels: „Salomon Moritz von Rothschild“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1909, Pr. I. 222/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 12 März 1909 wegen der Stellen von „Nedavno jel jsem vlakem“ bis „Blahoslaveni chudi duchem“ des Artikels: „Fanatismus“ und von „Rozumny clovek nepredpojaty“ bis „zpival slavik“ des Artikels: „Proc ma byti opovrhovano svobodnou matkou a proc ne starou pannou?“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1909, Pr. I. 223 9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Ceska Posta“ vom 10 März 1909 wegen des Artikels: „Sluzebni kazen“ nach § 3 0 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1909, Pr. 18 9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Trautenauer Echo“ vom 12 März 1909 wegen des Artikels: „Die Pfarresköchin“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

(2623)

L. 22.732/III.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w swym okręgu w drodze publicznej rozprawy ofertowej utrzymanie, naprawę, półroczną fachową rewizyę, jakotei współdziałanie przy urzędowem cechowaniu wag mostowych i wag na nierogaciznę, posiadających fundamenta.

Ilość wag wynosi:

1 waga mostowa na lokomotywy o udźwigu 80 ton,
74 wag mostowych na wagony o udźwigu 20 do 30 ton,
4 wagi na nierogaciznę o udźwigu 3 ton.

Warunki, formularze ofertowe, można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 26 marca 1909 w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, w Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym należy wnosić odpowiednio ostęplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na utrzymanie, naprawę i t. d. wag mostowych i wag na nierogaciznę“ najpóźniej do dnia i kwietnia 1909 godziny 12-tej w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. pół do 1-szej po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze, drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31 maja 1909. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyi żelaznych, samoistni wytwórcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 500 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w marcu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA
z illustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i **„CAR WIDMO“** Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO
Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODRÓŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom**, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami	kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„	„ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„	„ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„	„ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku powiatowego, zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 roku o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1908 i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za ten czas.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski Rady nadzorczej dotyczące rozdziału uzyskanego zysku w roku 1908.
4. Zmiana statutu.
5. Wnioski członków.

Tarnopol, dnia 18 marca 1909.

Juliusz hr. Korytowski
przewodniczący Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527